Orędownik

Cena egzemplarza 10 groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 31 (145 bis Ł) — WYDANIE POŚWIĄTECZNE — Wtorek, dnia 28 czerwca 1938

Wyrok w procesie o łapówki w Mielcu

B. urzędnik Sądu Grodzkiego, Wanatowicz, skazany na 5 lat

Tarnów. (Tel. wł.) Sąd Okręgowy w Tarnowie na sesji wyjazdowej w Mielcu rozpatrywał sensacyjną sprawę o nadużycia łapówkowe. Na ławie oskarżonych zasiadł urzędnik Sądu Grodzkiego w Mielcu — Stanisław Wanatowicz i 17 towarzyszy, w tym 14 Żydów.

Akt oskarżenia zarzucał Wanatowiczowi m. i. umarzanie kar aresztu przez wpisywanie do akt odbycia kar administracyjnych, dawanie do przeglądu akt prokuratorskich strażnikowi więzienia, zniszczenie około 30 doniesień ze starostwa oraz pobieranie łapówki. Naganiaczem i pośrednikiem dla Wanatowicza był Fisser (Żyd), a pomagał mu zaś strażnik więzienny Wiktor Gross.

Proces trwał przez cały tydzień, a w czasie jego trwania przesłuchanych zostało 65 świadków. Wanatowicz przyznał się do winy i złożył obciążające zeznania Fissera i Grossa. Dwaj dalsi oskarżeni — Fisser i Gross nie przyznali się do winy.

Wyrok ogłoszony został w niedzielę po południu.

Mocą tego wyroku Wanatowicz skazany został na 5 lat więzienia oraz 8 lat utraty praw obywatelskich. Fissera skazano na 2 i pół roku więzienia oraz 6 lat utraty praw. Strażnik więzienny Gross otrzymał 3 lata więzienia i 5 lat utraty praw. Pozostali oskarżeni skazani zostali na kary od 6—8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary. Jeden spośród oskarżonych został uniewinniony.

Raid automobilowy po Polsce

Warszawa. — W sobotę rozpoczął się — jak wiadomo — doroczny tzw. międzynarodowy raid Automobilklubu Polski. W raidzie tym poza kierowcami polskimi i niemieckimi, uczestniczą jeszcze tylko dwaj cudzoziemcy: jeden Włoch i jeden Czech.

Pierwszy etap prowadził z Warszawy nad jezioro Narocz. Przed wyruszeniem do Wilna odbyła się pod Warszawą próba szybkości. W tej próbie kolejna lista uzyskanych szybkości bez względu na klasy przedstawia się następująco:

1) Borowik (Tatra) przeciętnie 137,56



Pani Kuncewicz, jedyna kobieta biorąca udział w raidzie.

(Fot. Fikus, Warszawa).

km na godzinę, 2) Iffland (Mercedes) 127,42 km), 3) Sporny (Buick) 126.49 km.

Według największej ilości uzyskanych punktów dodatnich w stosunku do wymaganych przeciętnych w poszczególnych



Zawodnik wiedeński Wessely na „Steyerze“ uzyskał najlepszą szybkość na odcinku Warszawa — Wilno.

(Fot. Fikus, Warszawa).

klasach pierwsze miejsce zajął Borowik, 2) Połturak (Lancia), 3) Schwarzstein (Lancia).

Po próbie szybkości automobiliści wystartowali w sobotę do pierwszego etapu raidu nad jezioro Narocz.

Dystans pierwszego etapu wynosił 536 klm. Znaczna większość zawodników przybyła na metę pierwszego etapu w czasie maksymalnej punktowanej szybkości, otrzymując po 30 punktów dodatnich. Z nielicznych wozów, które nie zarobiły 30

(Ciag dalszy na stronicy 2).

List pasterski byłego biskupa gdańskiego

Gdańsk. (PAT). W niedzielę został z ambon wszystkich kościołów katolickich w Gdańsku odczytany list pasterski dotychczasowego biskupa gdańskiego księdza O'Rourke.

W liście tym biskup stwierdza, że przed 16 laty został powołany przez Ojca św. do zarządzenia diecezją gdańską. Przez ten długi okres czasu spełniał swe obowiązki biskupa, jednak w ostatnich latach zaszły zmiany, które sprawiły, że dalsza jego praca w Gdańsku nie może być jego zdaniem owocną.

W zeszłym roku, bawiąc w Rzymie, przedłożył Papieżowi stan rzeczy swej diecezji i zdał wszystko do jego decyzji. W październiku zaś na skutek nowych powikłań powtórnie prosił Ojca świętego o zwolnienie go z urzędu biskupa gdańskiego. I tym razem Papież prośbę jego przyjął. Biskup O'Rourke zdecydował się opuścić Gdańsk, gdyż jego zdaniem, będzie to więcej na chwałę Bożą i pożytek diecezjan.

Następnie ks. biskup dziękuje wszystkim diecezjanom, duchowieństwu, oraz polskim siostrom dominikankom za gorliwą pracę w służbie Bożej, wspominając szczególnie śp. ks. Miszewskiego, który tak wielkie zasługi położył dla polskiej ludności Wolnego Miasta. Równie gorąco dziękuje polskiej dziatwie szkolnej za miłość, jaką go otaczała. W końcu biskup O'Rourke wyraża nadzieję, że diecezjanie okażą jego następcy ks. biskupowi Splettowi takie same zaufanie, jakim jego obdarzali.

List pasterski biskupa gdańskiego zredagowany został w językach polskim i niemieckim. W relacji niemieckiej biskup O'Rourke podkreśla niespożyte zasługi zmarłych przed kilku laty księży prałatów Sawatzkiego i Berendta, działaczy centrowych.

List pasterski kończy się błogosławieństwem dla całej katolickiej ludności Wolnego Miasta Gdańska.

Katastrofy w całym świecie

Londyn. (PAT.) Podczas lądowania we mgle na lotnisku Landsed w Kornwalii rozbił się samolot pasażerski, mający 7 osób na pokładzie. Pilot jest zabity, zaś 4 pasażerów odniosło ciężkie rany.

Paryż. (PAT.) W pobliżu miejscowości Bafleduc wydarzyła się na moście nad rzeką Ornain katastrofa samochodu wojskowego. Kilku żołnierzy wpadło do rzeki. Jeden podoficer jest zabity, zaś 10 strzelców odniosło ciężkie rany.

Berlin. (PAT.) W m. Obernburg n. M. podczas pożaru w tamtejszej cementowni poniosło śmierć w płomieniach dwóch robotników, którzy nie zdążyli się wyratować z powodu nagłego wybuchu pożaru. Trzeci robotnik jest ciężko ranny.

Na angielską parę królewską

przygotowywany był zamach?

Paryż. (PAT). Ag. Havasa komunikuje: Wedle „Petit Parisien“ markiz de Revalso, oskarżony w aferze szpiegowskiej wykrytej ostatnio w Biarritz, miał donieść policji o spisku terrorystycznym.

„Petit Parisien“ pisze: „Dowiadujemy się, że markiz de Revalso miał poinformować, że z okazji przybycia do Francji królewskiej pary brytyjskiej przygotowywano zamach terrorystyczny, przy czym wymienił nazwiska głównych uczestników przygotowującego się zamachu“.

NA POGRZEB MATKI KRÓLOWEJ ANGLII

Londyn. (PAT.) W sobotę wieczorem angielska para królewska opuściła specjalnym pociągiem Londyn, udając się na zamek Glamis w Szkocji, gdzie odbędzie się pogrzeb hr. Strathmore, matki królowej. Pociąg specjalny składał się z 10 wagonów, w ostatnim zaś wagonie okrytym kirem, znajdowała się trumna ze zwłokami hrabiny.

Wysoka porażka ŁKS w Wilnie

Warszawianka — Warta 2:1 (1:1)

Warszawa. — Warszawianka, która zaledwie przed tygodniem odebrała Warcie w Poznaniu jeden cenny punkt, we wczorajszym spotkaniu zrewanżowała się jej w dwójnasób, odbierając zielonym tym razem oba punkty. Gra była ciekawa i przyznać należy, że Warta, jako całość, wypadła lepiej, górowała też w polu. Napad Warty zawiódł jednak pod bramką. Warszawianka zawdzięcza zwycięstwo swoim napastnikom, którzy atakowali skuteczniej i zawsze niebezpieczniej.

Prowadzenie zdobyła Warta w 22 min. przez Scherfkego. W 35 min. wyrównał Wieczorek, dobijając strzał Święckiego.

Po przerwie w 14 min z dość przypadkowej pozycji Baran uzyskał dla Warszawianki zwycięską bramkę. Piłka mianowicie znalazła się na bocznej linii, gdzie pomocnik Warty reklamował aut. Gra potoczyła się jednak dalej i po centrze Wieczorka Baran przejął piłkę na głowę, ustalając wynik dnia.

W Warcie wyróżnili się Scherfke i Gendera w ataku oraz linia pomocy. Słabo natomiast wypadła obrona, Kryszkiewicz i Ofierzyński.

Śmigły — ŁKS 4:0 (3:0)

Wilno. — Wilnianie poprawiają się z meczu na mecz. Rewanżowe spotkanie obu drużyn zakończyło się przykrą po-

Pierwszy kobiecy wyścig kolarski w Poznaniu



Wyścig kolarski pań odbył się wczoraj po raz pierwszy w Poznaniu w ramach wyścigów sekcji kolarskiej „Stomilu“. Na zdjęciu start do powyższego biegu

rażką drużyny łódzkiej. Śmigły zagrał bardzo dobrze i nie miał w swej drużynie słabych punktów. Łodzianie nie osiągnęli formy poprzednich spotkań. Zawiedli ponadto w akcjach podbramkowych.

Bramki zdobyli Baloszek, Tatuś i Biok. (i.)

Pogoń — Wisła 2:1 (1:0)

Lwów. — Oczekiwane z niebywałym zainteresowaniem powyższe spotkanie dwu starych rywali ligowych zakończyło się tym razem zwycięstwem drużyny lwowskiej. Pogoń wywalczyła je z trudem i niemałą dozą szczęścia.

Pierwsza bramka bowiem padła ze strzału samobójczego obrońców drużyny krakowskiej. Drugą bramkę Pogoń uzyskała w niemniej przypadkowy sposób, bowiem z karnego. Jedyną bramkę dla Wisły strzelił Gracz. Widzów zebrało się 5.000 osób. (c.)

AKS — Polonia 1:0 (0:0)

Chorzów — Spotkanie to było bardzo zacięte, a gra niemniej ostra, przy czym szczególnie AKS grał bardzo ostro. W czasię meczu kontuzjowany został Szczepaniak. Spotkanie, w którym górował na ogół AKS, rozstrzygnięto dopiero na 2 minuty przed końcem, kiedy to Piontek zdobył dla gospodarzy jedną bramkę. Widzów zebrało się 4.000 (c)

Cracovia — Ruch 3:2 (0:1)

Kraków — Cracovia wzięła rewanż za przegraną w Wielkich Hajdukach. Ruch przeważał zdecydowanie w pierwszej części gry i na początku drugiej. Prowadził nawet 2:0. Przy tym stanie Cracovia zabrała się rzetelnie do pracy i w rezultacie nie tylko wyrównała, ale rozstrzygnęła spotkanie na swoją korzyść.

Prowadzenie uzyskał Ruch w 20 min przez Peterka. Po zmianie stron drugą bramkę dla Ślązaków uzyskał Wiechoczek. Następnie Cracovia przejęła inicjatywę gry, górując już do końca zawodów. Ruch, opadłszy ze sił, bronił się zawzięcie. Mimo to Cracovia uzyskała bramkę przez Korbasa, a następnie wyrównanie przez Skalskiego, który też strzelił zwycięską bramkę.

Lekkoatletki AZS zdobyły mistrzostwo

Poznań — Mistrzostwa lekkoatletyczne pań okręgu poznańskiego odbyły się w niedzielę przed południem na „Arenie" PWK. Najlepszymi zawodniczkami były Lubiczówna (AZS) i Kruegerówna (KPW), które zajęły największą ilość pierwszych miejsc. Kruegerówna ustanowiła poza tym nowy rekord okręgu w skoku w dal z miejsca.

Z powodu startowania większości zawodniczek prawie we wszystkich konkurencjach zawody trwały pełne 3 i pół godziny.

W ogólnej punktacji zdecydowanie zwyciężyły zawodniczki AZS, uzyskując 159 punktów, drugie miejsce zajęło KPW 77 pkt., trzecie Warta 64 pkt.

Wyniki poszczególnych konkurencyj były następujące:

60 m: 1) Kruegerówna (K) 8.4 sek., 2) Lubelska (A), 3) Rewolińska (A), 4) Fabianówna (A).

100 m: 1) Lubiczówna (A) 14 sek., 2) Lubelska (A), 3) Rewolińska (A), 4) Białkowska (W).

200 m: 1) Lubiczówna (A) 30,8 sek., 2) Białkowska (W), 3) Klusakówna (K), 4) Rzeźniakówna (K).

800 m: 1) Woźniakówna (W) 2:52,5 min., 2) Białkowska (W), 3) Rzeźniakówna (K).

80 m pł.: 1) Lubiczówna (A) 14.1 sek., 2) Wohlgetanówna (K), 3) P. Kryżanka, 4) Białkowska (W).

W dal z miejsca: 1) Kruegerówna (K) 2.43 m (rek. okr.), 2) Lubiczówna (A) 2.20, 3) Fabianówna (A) 2.20, 4) Lubelska (A) 2.18; z rozbiegu: 1) Lubiczówna (A) 4.91 m 2) Wohlgetanówna (A) 4.79, 3) Fabianówna (A) 4.72, 4) Kruegerówna (K) 4.66.

Wzwyż: 1) Wohlgetanówna (A) 1.40, 2) Lubiczówna (A) 1.30, 3) Lubelska (A), 4) Kruegerówna (K), 5) Rewolińska (A) po 1.25.

Dysk: 1) Kruegerówna (K) 33.64 m, 2) Wohlgetanówna (A) 26.19, 3) Starczewska (W) 24.56, 4) J. Kryżanka (W) 24.35.

Kula: 1) Kruegerówna (K) 11 m, 2) Starczewska (W) 9.94, 3) Dowgird (A) 9.50, 4) Fabianówna (A) 8.55.

Oszczep: 1) Lubiczówna (A) 27.30, 2) Kruegerówna (K) 26.02, 3) Łojowa (K) 24.25, 4) Fabianówna (A) 23.37.

Sztafeta 4×100 m: 1) AZS I (Rewolińska, Wohlgetanówna, Lubelska i Lubiczówna) 56.7 sek., 2) AZS II, 3) KPW I, 4) Warta I, 5) Warta II.

4×200 m: 1) AZS I (Niwińska, Lubelska, Wohlgetanówna i Lubiczówna) 2:07.4, 2) AZS II, 3) Warta, 4) KPW. (al)

HUMOR SPORTOWY



Gdy para tancerzy-ekwilibrystów gra w tenisa.
(Tre Humorist, Londyn).

KPW Poznań zdobyło mistrzostwo w szczypiorniaku

Kraków — Trzydniowe rozgrywki finałowe o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku zakończyły się zwycięstwem KPW-Poznań, który obronił tym samym swój tytuł.

W niedzielę rozegrano ostatnie walki finałowe, w których niespodzianką był wynik remisowy, osiągnięty przez drużynę ŁKS w spotkaniu z kolejarzami poznańskimi. Spotkanie warszawskiego AZS z Cracovią natomiast zakończyło się pewną wygraną drużyny warszawskiej.

Wyniki były następujące.

KPW — ŁKS 5:5 (3:4)

Walka była bardzo ciekawa i zacięta. Łodzianie, którzy już w poprzednich spotkaniach okazali się drużyną groźną, ale mało skuteczną w akcjach, zdołali dzięki swej wielkiej ambicji ubrać kolejarzom poznańskim jeden cenny punkt. Nie wiele nawet brakowało, by zwycięstwo odniosła drużyna łódzka, która prowadziła do przerwy. Ostatecznym wysiłkiem drużyna poznańska zdołała jednak uratować jeszcze jeden punkt, który, jak się okazało, później zadecydował też o zdobyciu przez KPW mistrzostwa Polski.

AZS i CRACOVIA 4:2 (2:1)

Spotkanie to zapowiadało się bardzo ciekawie i walka była też bardzo zacięta. AZS w sumie jednak okazał się drużyną lepszą i więcej wyrównaną, odnosząc w rezultacie zasłużone zwycięstwo i zapewniając sobie tytuł wicemistrza Polski.

W punktacji ogólnej więc pierwsze miejsce zajął, zdobywając ponownie tytuł mistrza Polski, KPW-Poznań z 5 pkt., 2) AZS-Warszawa 4 pkt., 3) Cracovia 2 pkt., 4) ŁKS 1 pkt. (c)

AUTOMOBILIZM

A. W. — A. Pom. Według danych oficjalnych, ogłoszonych obecnie przez Pomorski Automobilklub, zwycięstwo w zawodach Pomorze — Poznań odniósł Automobilklub Wielkopolski. W imprezie uczestniczyło 13 zawodników z Poznania i 11 z Pomorza. Zwycięstwo Poznań zawdzięcza doskonałej współpracy wszystkich zawodników, którzy wypełniali powierzone im zadania, nie bacząc na możliwość otrzymania karnych punktów i zajęcia jednego z dalszych miejsc w klasyfikacji indywidualnej. W takim stanie rzeczy istnieje tendencja nieprzyjęcia indywidualnych nagród przez nagrodzonych, lecz przekazanie ich klubowi. Punktacja nie daje bowiem żadnego obrazu umiejętności kierowców. Z ramienia AW startowali: Antczak, mjr Augustowski, dr Chrzanowski, Glaser, Gniewosz, Kujat, Kwiatkowski, Pileski, Rasiewicz, kpt. Rojek, min. Świtalski, Szypuła i płk Wiśniewski.

W ramach tych zawodów odbyła się konkurencja dla wojskowych na motocyklach z przyczepkami. Z Poznania startowało 7 maszyn a z Pomorza — 9. Zwyciężył sierż. Braun (Pozn), przed por. Pozniakiem (Pom) i kpt. Spodenkiewiczem (Pozn).

Najbliższą imprezą sportową Automobilklubu Wielkopolski będzie Jazda Konkursowa, która odbędzie się w dniu 3 lipca. Komandorem jest p. Zdzisław Kwiatkowski. (a)

KOLARSTWO

Z Pola Mokotowskiego w Warszawie nastąpi dziś rano start do Wyścigu do Morza, który trwać będzie do 3 lipca i odbędzie się na trasie: Warszawa — Grudziądz — Gdynia — Chojnice — Poznań — Kutno — Warszawa. Zgłoszeni zostali następujący zawodnicy: J. Kapiak, M. Kapiak, Zagórski (Jur), Napierała, Michalak, Starzyński, Rzeźnicki (Syrena), Bienko, Kudlak (Orkan), Koper, Gołąb, Wiśniewski (Ursus), Wrzesiński, Sobczak (KPW Orzeł), Borowski, Pietrzycki (Lauda), Bizon (Ursus), Kawka (Drukarz), Grochowski, Wilnik (Stradom Częstochowa), Jankowiak, Baranek (Stomil Poznań) Motyka, Frankowski (Krakowskie T. K.), Kręzelewski, Stark (Tomaszowska FSJ).

MOTOCYKLIZM

Konkurs setek o memoriał śp. Antoniego Kwiatkowskiego, który z powodu śmierci fundatora został odwołany w dniu 29 maja, odbędzie się ostatecznie w dniu 29 bm. Konkurs składa się z szeregu ciekawych prób, m. in. jazdy płaskiej i jazdy na przełaj, które odbędą się we wczesnych godzinach porannych (zbiórka o godz. 5.30 przy Bramie Warszawskiej) oraz jazdy na torze ziemnym Stomila w Starołęce (po południu). Z okazji tego konkursu, odbędzie się również zjazd turystyczny motorowerków do Poznania oraz wyścig na przełaj dla motocykli. Imprezę organizuje Motoklub Unia. (a)

Wyścig o wielką nagrodę Belgii odbył się w niedzielę na trójkącie pod Spaa przy udziale 43 startujących i wobec 30 000 widzów. Wyścig ten zaliczany jest do mistrzostw Europy. Wyniki uzyskano następujące: 175 ccm: 1) Neumann (Belgia) na DKW 3 g. 15:31.6, 2) Hauw (B) na NM. 250 ccm: 1) Kluge (N) na DKW 2 g. 53:35, 2) Petruszke (N) na DKW. 350 ccm (386.5 km): 1) White (Anglia) na Nortonie 2 g. 50:36, 2) Mellos (A) na Velocette. 500 ccm (416 km): 1) Meier (N) na BMW 2 g. 51:40.1, 2) Frith (A) na Nortonie.

PŁYWANIE

Ogólnopolskie zawody w Katowicach, odbyte z udziałem uczestników obozu prowadzonego przez trenera Steppa, przyniosły następujące wyniki: 50 m dow.: 1) Jędrysik (Gisz) 29 sek., 2) Barbaszewski (Crac) 29.2, 3) Priebe (Dąb) 29.6. 100 m grzb.: 1) Jarecki (Dąb) 1:23.8. 50 m dow.: 1) Dawidowiczówna (Bielsko) 35.2, 2) Helierówna (EKS). 100 m klas.: 1) Bolówna (EKS) 1:29.4, 2) Macurzanka (Pogoń). 100 m dow.: 1) Jędrysek 1:05, 2) Priebe 1:07. 100 m grzb.: 1) Machowski (Dąb) 1:23.5 2) Kowalski (Crac). 200 m klas.: 1) Jarecki (Dąb) 3:08, 2) Świstoń. 100 m dow.: 1) Dawidowiczówna 1:18.8, 2) Helierówna. 100 m grzb.: 1) Banaszewska (ŁKS) 1:36.4, 2) Faforówna. 200 m klas.: 1) Bolówna 2:32.8, 2) Jarkulisz-Niedobędzka 2:41.4. 200 m dow.: 1) Jędrysik 2:31.

W zawodach nie brał udziału Heidrich, który wycofał się z obozu.

PIŁKA WODNA

Mistrzostwa okręgu poznańskiego klasy A odbędą się w dniach od 6 do 19 lipca, przy czym kolejność rozgrywek ustalona została jak następuje: 6. 7. — PTP i Sokół oraz Unia i AZS; 8. 7. — Warta i AZS oraz PTP i Unia; 10. 7. — Warta i Sokół; 12. 7. — Unia i Sokół oraz PTP i Warta; 14. 7. — Warta i Unia oraz Sokół i AZS; wreszcie 19. 7. — PTP i AZS. Tytuł mistrza okręgu bronić będzie Unia, największe szanse na pierwsze miejsce ma jednak Sokół, który mistrzostwo zdobył już raz w 1936 roku. (a)

PIŁKA NOŻNA

Schalke — Hannover 3:3 (2:0, 3:3). Finałowe spotkanie o mistrzostwo Niemiec, odbyte w niedzielę w Berlinie wobec 85 000 widzów na stadionie olimpijskim, zakończyło się mimo przedłużenia wynikiem nierozstrzygniętym. Do przerwy przewagę mieli Westfalczycy, zdobywając bramki przez Pörtgena z karnego i Kalitzkiego. Po zmianie stron gra nabrała na ostrości, przy czym już w pierwszej minucie R. Meng zdobył pierwszą bramkę dla Saksończyków. W 23 min. Pörtgen podwyższył wynik dla Schalke do 3:1, lecz następnie Malecki i Pöhler zdołali uzyskać wyrównanie. 30-minutowe przedłużenie nie przyniosło zmiany wyniku, wobec czego gra będzie powtórzona w sierpniu. Dotychczasowy mistrz Niemiec — Schalke wyeliminował w półfinale Fortunę (Düsseldorf) 1:0, a Hannover — Hamburger S. V. 3:2, po przedłużeniu.

SZERMIERKA

Porażka Polaków w Sopocie. — W sobotę rozpoczął się w Sopocie trójmecz szermierczy Polska — Niemcy — Szwecja w szpadzie. Pierwszego dnia nasi szpadziści rozegrali dwa mecze z Niemcami i Szwecją. Z Niemcami przegraliśmy w stosunku 4:12. Najlepszym z Polaków był Kantor, który wygrał dwie walki, bijąc m. in. najlepszego z Niemców Lerdona 3:0. Nawrocki i Banas mieli po jednym zwycięstwie, a Szempliński przegrał wszystkie walki.

Drugie spotkanie z wicemistrzem świata, Szwecją, Polacy przegrali w stosunku 3:10. Nasi szpadziści wystawili Suskiego zamiast Szempilńskiego. Najlepszym okazał się znowu Kantor, który wygrał dwie walki. Trzecią walkę rozstrzygnął na swoją korzyść Nawrocki. Trzy walki zostały nie rozstrzygnięte.

Polacy wystąpili bez Ślązaków: Kamali, Karwickiego i Zaczyka.

WIOŚLARSTWO

Ósemka AZS poznańskiego, która w sobotę odniosła tak piękne zwycięstwo nad załogą niemiecką miała w niedzielę startować w biegu ósemek drugich seniorów. Z powodu zachorowania jednak jednego z członków załogi, poznaniacy na starcie nie stanęli. Ciekawsze wyniki regat były następujące: dwójki bez sternika — 1) Berlin (R. K. Wansee) 9:42.2, 2) Budapeszt (Hungaria) 9:53.1, 3) Kopenhaga. — Dwójki podwójne — 1) Berlin (Allemania i Victoria) 9:16, 2) Rzym 9:21.3. Ósemki — 1) Budapeszt (Pannonia) 7:45.8, 2) Berlin (R. K. Wansee) 7:52.4, 3) Wiedeń (Friesen) 8:18.2.

Mistrzostwa Polski w piłce wodnej

Katowice. — Niedzielne spotkania o mistrzostwo Polski w piłce wodnej nie przyniosły większych niespodzianek. Dość nieoczekiwanie jedynie Giszowiec zremisował tylko w spotkaniu z Hakoah w Bielsku. Walka ta zakończyła się bowiem bezbramkowo. W Katowicach natomiast EKS pokonał KSZO 3:0 (1:0). Katowiczanie w sobotę bawili w Bielsku, gdzie rozgromili żydowski Hakoah w stosunku 9:2 (3:1).

W tabeli prowadzi w dalszym ciągu Giszowiec z 8 p. przed AZS i EKS po 4 p., KSZO (3 p.) i Hakoah (1 p). (c.)

O mistrzostwo w strzelaniu

Poznań — Otwarcie V zawodów strzelecko-myśliwsko-łuczniczych o mistrzostwo okręgu poznańskiego odbyło się w niedzielę przed południem. Po uroczystej mszy św. w kościele garnizonowym, odprawionej przez ks. prob. Dymarskiego, nastąpiło otwarcie zawodów na strzelnicy Bractwa Kurkowego w Szelągu, w obecności licznie zebranych przedstawicieli władz państwowych, wojskowych, komunalnych i przedstawicieli organizacyj strzelectwa sportowego. Po powitaniu zebranych przez prezesa zarządu PZSS Okr. VII płk. Peckę, otwarcia zawodów dokonał przewodniczący komitetu organizacyjno-wykonawczego płk. dypl. Wolikowski. Po przemówieniach nastąpiło oddanie strzałów honorowych na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej (nacz. Błażewicz), naczelnego wodza marsz. Śmigłego-Rydza (płk. Wolikowski) itd.

Niezwłocznie rozpoczęły się strzelania, które odbywać się będą codziennie od godziny 8 do 19 do dnia 30 bm. W dniu 1 lipca rb. nastąpi zakończenie zawodów i rozdanie nagród. (al)

Warunki pracy lekarzy ubezpieczalni

Warszawa. (PAT) Minister opieki społecznej Kościałkowski przyjął w piątek przedstawicieli organizacyj lekarskich. Dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych Dyboski przedstawił wynik dłuższych narad, prowadzonych z udziałem lekarzy i przedstawicieli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Osiągnięto całkowite porozumienie w przewlekającej się od lat 5 sprawie ogólnych zasad umów dla lekarzy w ubezpieczalniach. Porozumienie przynosi znaczną poprawę warunków pracy lekarzy ubezpieczalni.

Raid samochodowy po Polsce

(Ciąg dalszy ze stronicy 1).

pkt., należy wymienić nr 2 (katowiczanin Zajdel na Hudsonie), który pod Warszawą miał defekt cewki indukcyjnej. Ostatnia spośród 60 startujących przyjechała p. Kuczyńska na maszynie „Opel". Ponieważ zawodniczka ta przyjechała również w czasie lepszym od minimalnego, ma więc prawo jechać dalej. Opóźnienie u tej zawodniczki nastąpiło na skutek trzygodzinnej naprawy przewodów pod Białymstokiem.

Najszybszym jeźdźcem pierwszego etapu okazał się wiedeńczyk Wessely (nr 16 na „Steyerze"), który osięgnął wspaniałą przeciętną szybkość 94,6 km/godz. Nie wiele mniejszą od niego szybkość miał Sporny (nr 1 na „Buicku"), a mianowicie 92 km/godz. Trzecie miejsce zajęli: Rychter (Chevrolet) i Łączkowski (Fiat 1500), osięgając około 88 km. Piątym był Karczewski, następnie przybyło pięć Mercedesów, potem kpt. Burgaler na BMW, dalej Mazurek na Chevrolecie, mjr Wiemmer z Niemiec na Adlerze itd.

Wessely jechał z Warszawy do Narocza 5 godz. 42 min. Uwagę zwracała na pierwszym etapie bardzo szybka i równa jazda drużyny Chevrolet, dobra łączność kierowców drużyny niemieckiej Mercedes i DKW, jak również znakomita forma drużyny Fiata, która przejechała trasę w tempie około 72 km/godz. Na specjalne podkreślenie zasługuje również szybkie tempo jazdy Łączkowskiego (ok. 88 km), biorąc pod uwagę kategorię i litraż jego wozu.

Po przyjeździe nad Narocz nad metą witała automobilistów awionetka Aeroklubu Wileńskiego, pilotowana przez adwokatkę Sztukowską.

Następnie przyjechał oddział kawalerii stacjonującego w pobliżu pułku ułanów, aby powitać zawodników.

Zawodnicy zagraniczni i polscy byli zachwyceni Naroczem. Droga była na ogół w dobrym stanie, miejscami bardzo piękna, jak np. odcinek Wilno—Narocz.

Ochrona wielorybów

Londyn. (ATE). Zakończono tu międzynarodową konferencję wielorybią. Uczestniczyli w niej przedstawiciele Niemiec, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Związku Południowo - Afrykańskiego, Norwegii, Nowo-Zelandii, Australii, Kanady, Północnej Irlandii, Danii, Argentyny, Irlandii i Francji. Uchwalono dwunastomiesięczny zakaz polowania na kaszaloty na pełnym morzu w okolicach bieguna południowego. Na przeciąg 2 lat ustala się w okolicach morza południowego pomiędzy Ziemią Grahama i morzem Rossa obszar ochronny dla wielorybów królewskich. W okolicach bieguna północnego polowanie na wieloryby królewskie na otwartym morzu jest w ogóle zakazane.

Obławy na sowieckie dzieci

Moskwa. (ATE). Zagadnienie dzieci porzuconych przez rodziców i chowających się dziko, czyli tzw. „bezprizornych", nie zostało dotychczas załatwiony w Rosji Sowieckiej. Jak donoszą, policja sowiecka przedsięwzięła obławę we wszystkich głównieyszych miastach Związku Radzieckiego, żeby zapobiec klęsce przestępstw popełnianych przez dzieci. Dane statystyczne policji wykazują, że w ostatnich czasach dzieci bez opieki, łącząc się w bandy, dokonały 79 morderstw i podpaleń oraz 130 napaści rabunkowych. Podczas obławy bandy stawiły policji czynny opór, wskutek czego policja zmuszona była użyć broni i zabiła 16 chłopców.

Komunikat meteorologiczny

Ciepłe powietrze zwrotnikowo-morskie, przepływające nad Polską, jest intensywnie wypierane przez znacznie chłodniejsze polarno-morskie, napływające z północnego zachodu. Wczoraj w godzinach popołudniowych dotarło ono do zachodnich dzielnic Polski, powodując w pasie ścierania się z powietrzem ciepłym wzrost zachmurzenia i burze. Silne i porywiste wiatry, które wystąpiły w całym kraju, są właśnie wynikiem ścierania tych dwu różnorodnych mas powietrza. Pogorszenie się stanu pogody ma charakter przejściowy i nie potrwa długo.

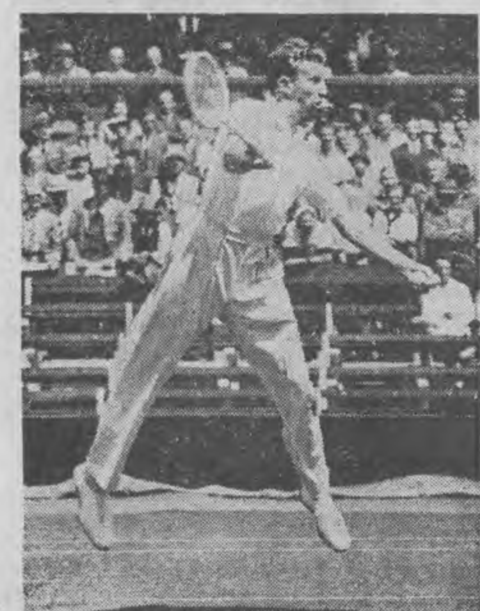
Wczoraj o godz. 14 temperatura wahała się w granicach od 17 st. na wybrzeżu do 30 st. na Wołyniu. Na Kasprowym Wierchu była burza, a temperatura wynosiła 11 st.

Przewidywany przebieg pogody w dn. 27 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym. Miejscami jeszcze przelotne deszcze i burze, zwłaszcza na wschodzie kraju. Nieco chłodniej, temperatura w ciągu dnia około 20 st. Słabnące wiatry z kierunków zachodnich. Widzialność bardzo dobra

Z mistrzostw tenisowych świata

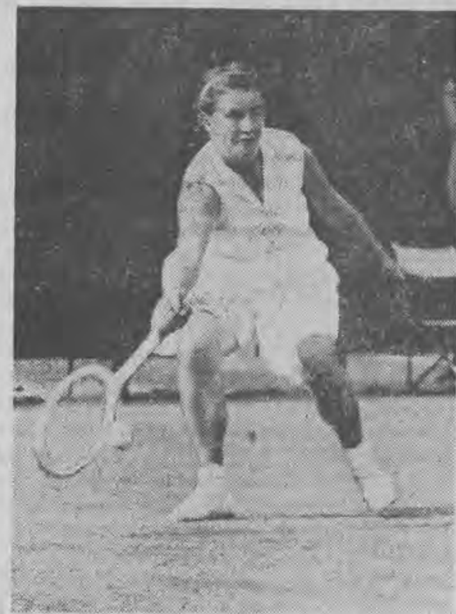
Londyn. (Tel. wł.) Nieoficjalne mistrzostwa tenisowe świata w Wimbledonie dobiegają powoli końca. W grze pojedyńczej panów rozgrywki doprowadzono do ćwierćfinałów, do których zakwalifikowali się dotychczasowy mistrz świata Budge (Am.), Henkel, Puncec, Cejnar, Austin, Hecht, Mc Grath i Mitic. Sensacją sobotnich rozgrywek było wyeliminowanie dwóch rozstawionych zawodników, a mianowicie Chińczyka Kho-Sin-Kie, który przegrał z Cejnarem (Czech.) 5:7, 6:3, 6:3, 1:6. 3:6, oraz Czecha Menzla, który uległ Mc Grathowi (Australia). Henkel pokonał Maneffa 6:3, 6:1, 6:1, Budge zwyciężył Shayesa 6:3, 6:4, 6:1, a Hecht Kukuljevica 6:4, 6:3, 3:6, 6:4.

U pań Amerykanka Wills Mody po-



Amerykanin Budge jest pewnym zwycięzcą w singlu panów

konała Heine-Mueller (Poł. Afryka) 8:6, 6:4, a Angielka Scriven — Belgijkę Couquerque 6:2, 6:3. Jędrzejowska ma przed



Najświeższe zdjęcie Jędrzejowskiej podczas gry w Wimbledonie

sobą nielada jeszcze zadanie. Polka dotąd nie wykazała w Wimbledonie poziomu ze spotkania z Krahwinkel-Sperling w mistrzostwach Londynu, gdzie Polka przy stanie 4:1 w pierwszym secie zdobyła pod rząd jedenaście gemów, wygrywając drugi set do zera. Na drodze stoi bowiem Jędrzejowskiej druga groźna Amerykanka Marble, którą Jędrzejowska pokonała już kilkakrotnie zarówno w roku ubiegłym jak i w tym roku w Anglii.

Podkreślić należy, że oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie Jędrzejowskiej z Chilijką Lizaną, która odebrała w ubiegłym roku Polce mistrzostwo Ameryki w Forest Hill, nie dojdzie już w Wimbledonie do skutku wobec wyeliminowania jej przez Francuzkę Mathieu.

W niedzielę, którą — jak wiadomo — Anglicy święcą bardzo skrupulatnie — rozgrywek tenisowych w Wimbledon nie było.



Pierwszą z sensacyj Wimbledonu było pokonanie Chilijki Lizany (z lewej) przez Francuzkę Mathieu

Raid hydroplanów amerykańskich

Seattle. (PAT). Z 48 wodnosamolotów bombardujących, które wystartowały z San Diego (Kalifornia) do Seattle (dystans 1900 km) 44 wywodowały na jeziorze Waszyngtona, dokonując w ten sposób największego lotu grupowego bez lądowania w Stanach Zjednoczonych. Pozostałe 4 samoloty powróciły do San Diego bez wypadku.

Każdy z samolotów miał 5 ludzi załogi; robiły one na godzinę od 290—320 km.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Łodzi

Łódź. — W niedzielę zakończone zostały 2-dniowe zawody o mistrzostwo okręgu ŁOZLA, rozgrywane dla panów w kategorii A i B oraz dla pań. Mistrzostwa wypadły imponująco z uwagi na start ponad 200 zawodniczek i zawodników.

W konkurencjach klasy A poszczególne konkurencje wygrali:

Panie — 200 m: Głażewska (IKP) 29.0 sek.; 800 m: Wójcikówna (Zj.) 2:48 sek.; w dal: Kamińska (I) 5.15 m.

Panowie — 200 m: Poliński 23.6; 400 m. pl.: Maciaszczyk (Sokół Ł.) 60.8; 4×400 m: ŁKS 3:48.5 min.; wzwyż: Szmitke (K. E.) 172; w dal: Modzelewski 6.74 m; kula: Hartmann (G) 12.09 m.

Turniej jubileuszowy ŁLTK

Łódź — Tegoroczne tenisowe mistrzostwa Lodzi odbyły się w ramach uroczystości z okazji 25-lecia istnienia Łódzkiego Lawn-Tenis Klubu. Turniej odbył się z udziałem szeregu czołowych graczy polskich, jedynie w konkurencji krajowej. Rozgrywane od czwartku gry nie przyniosły większych niespodzianek.

Sukces wioślarzy AZS (Poz.) w Berlinie

Berlin. — W sobotę rozegrano w Berlinie na wioślarskim torze olimpijskim w Gruenau pierwsze spotkanie wioślarskie Polska — Niemcy w ósemkach. Polska reprezentowana była przez ósemkę poznańskiego AZS w składzie Kuryłowicz, Manitius, Serwo, Konczyński, Teryszwili, Ronke, Trzciński, sternik Petrykowski. Niemcy reprezentowała osada „Ester Kieler Ruderclub".

Osada polska wyszła bardzo dobrze ze startu i przez pierwsze tysiąc metrów toczyła się ostra walka o prowadzenie, potem jednak osada polska wysuwa się zdecydowanie na czoło i do mety prawie odległość między osadą polską a niemiecką stale wzrasta. Finisz niemieckiej osady jedynie zmniejszył porażkę i Polacy zajęli zdecydowanie pierwsze miejsce w czasie 7:04,3 przed Niemcami 7:08,7.

Zwycięstwo polskie zasługuje tym bardziej na podkreślenie, że w następnym biegu osada berlińska pokonała zdecydowanie ósemkę reprezentacyjną Węgier. Równocześnie we Frankfurcie odbyły się dwa dalsze międzynarodowe biegi ósemki, w których osady niemieckie pokonały kolejno osady Jugosławii i Danii.

Radom w walce o polskość

Radom, w czerwcu.

W oktawie Bożego Ciała rozśpiewany Radom najwyraźniej ujawnia polskie i katolickie oblicze. Wtedy mrowie żydowskie przeważnie chowa się w



Żyd — handlarz nasion

głąb domów i zaledwie 10 pct mniejszości przygląda się uroczystym pochodom procesyjnym; już to wystając na chodnikach, już to oblepiając okna i balkony.

Kupcy polscy nie dekorują składów na czas procesji. Osobiście biorą w niej udział, a nie dekorują, bo — jak mnie zapewniono — „nie ma takiego zwyczaju". Nie odczuwają potrzeby wyodrębniania się, ważny więc moment religijny i narodowy przepada, a mógłby przypomnieć, że nieliczni dotąd reprezentanci kupiectwa polskiego wyznają publicznie swą przynależność do Kościoła i narodu.

Radom liczy już blisko 100 tys. mieszkańców, w tym jedną trzecią Żydów, jak w stolicy. Żywioł to niezmiernie czynny, ruchliwy i, jak dotąd, aż nadto pewny siebie. Drobnych, niechlujnych sklepikarzy żydowskich jest tysiące. Są oni równie niebezpieczni, jak właściciele fabryk i hurtowni. Żerują na polskim gruncie, kpią sobie z polskiego kupiectwa i rzemiosła, bo bez przeszkody handlują z Polakami i mają zyski ogromne.



Wzorowy stragan polski. Poznańczyk sprzedaje warzywa i owocc

Nieliczni Polacy od wielu lat omijają Żydów nie bez zaparcia się siebie. Nie jadali np. nigdy wołowiny i cielęciny, aby nie kupować mięsa w jatkach żydowskich. Obecnie dzięki dobrej agitacji Stronnictwa Narodowego coraz większa liczba Polaków z radością wita otwarcie każdej nowej „jatki wołowej". Część Żydów patrzy na tę przedsiębiorczość z oburzeniem. Również spoglądają Żydzi z ukosa na powiększającą się liczbę polskich straganów i składów detalicznych. Nowość pociąga nawet osoby nie uznające hasła „swój do swego po swoje".

Pewien Pomorzanin otworzył „jatkę wołową", po prostu skład rzeźnicki i równocześnie wędliniarnię i „ściąga" kupujących wyborną wątrobianką, mało tu znaną.

Kupcy poznańscy cieszą się w Radomiu sympatią i poparciem ogółu polskiego. Np. magazyny pp. Ziętary i Kamasy dzierżą prym w głównej arterii handlowej, dawniejszej ul. Lubelskiej, przemianowanej **niedawno na ul. im.** Żeromskiej.

Kupowanie bławatów i garderoby u Poznańczyków stało się pewnego rodzaju „modą". Poznańczycy obsługują swoich odbiorców bardzo sumiennie. Tak samo polscy straganiarze. Nie plamią oni imienia polskiego najmniejszą nieuczciwością. Wykupują świadectwa przemysłowe, nie oszukują dostawców, punktualnie płacą podatki. Władze nie mają z Polakami kłopotu, za to niemało pracy przysparzają urzędom i policji żydowscy handlarze. Policjanci dość często „sporządzają" protokóły karne. Czasem odstręcza to Polaków od kupna u Żyda. Niestety lud wiejski nie zawsze jeszcze zdaje się rozumieć tę walkę.

W okresie świąt pikiety członków Stron. Nar. grzecznie i cierpliwie uświadamiają tak mieszczan, jak i rzesze wiejskie. Niepokoi to tylko pewną liczbę Żydów. Niektórzy zaś szydzą z polskiego bojkotu, gdyż buta starozakonnych i ich pewność siebie nie mają granic. Czują się oni w Radomiu, jak na własnym gruncie, liczą na wpływy swoich współwyznawców w Warszawie i na potężniejszych jeszcze w Anglii, czy Ameryce. Z emfazą fałszywych proroków przepowiadają śmierć Stronnictwu Narodowemu, kompletną porażkę bojkotowi — słowem, nie myślą dobrowolnie ustąpić.

Wszystko, co zdrowsze w społeczeństwie polskim, oczywiście nie tylko myśli inaczej, ale nie zasypiając gruszek w popiele, zabiera się już do dzie-



Żydowski stragan bławatny. Policjant spisuje protokół karny za handel nielegalny, za niewykupienie świadectwa przemysłowego, za drobne oszustwa itp.

ła, garnie się do kupiectwa, bierze przykład z Poznańczyków, wyraża im uznanie jako pionierom odżydzenia handlu i rzemiosła, torującemu drogi młodemu pokoleniu

CZESŁAWA WOLNIEWICZÓWNA.

KAWALERIA PUSTYNI



Na międzynarodowe zawody konne w Londynie przybył również z Algeru oddział Spahisów

„Czerwona" Hiszpania grozi bombardowaniem miast włoskich

Niesłychana demarche ambasadora hiszpańskiego w Paryżu

Paryż. (PAT). W kołach politycznych Paryża poważne zaniepokojenie, a nawet wzburzenie wywołała demarche ambasadora hiszpańskiego, który zawiadomił, że rząd w Barcelonie w razie dalszego bombardowania miast otwartych „czerwonej" Hiszpanii zamierza zastosować represje nie tylko w stosunku do miast Hiszpanii narodowej, ale również w stosunku do miejscowości, z których przybywają samoloty bombardujące.

Zapowiedź ta zrozumiana została jako deklaracja, że Hiszpania „czerwona" ma zamiar wysłać swe samoloty również przeciw miastom włoskim, aby w ten sposób odpowiedzieć na działalność lotników włoskich, służących w szeregach hiszpańskich wojsk narodowych.

Podobna demarche została dokonana przez przedstawiciela dyplomatycznego Hiszpanii w Londynie. Ze strony Francji i tak samo ze strony Anglii odpowiedziano na tę demarche w sposób bardzo stanowczy i kategoryczny, ostrzegając bardzo poważnie rząd barceloński przed tego rodzaju zamierzeniami. O stanowczości, a nawet niezwykłej ostrości odpowiedzi francuskiej na tę demarche daje pojęcie artykuł publicysty dyplomatycznego w „Petit Parisien" Bourguesa, odzwierciedlającego najczęściej poglądy kół oficjalnych Francji, który używa w swych wywodach słów i tonu po prostu gwałtownego, piętnując zamiary rządu barcelońskiego.

P. Bourgues pisze, że widocznie pewni kierownicy barcelońscy widząc nieuniknioną klęskę, chcą poszukiwać ratunku w gestach szaleństwa. Liczą oni na to, że generalizacja konfliktu w Hiszpanii dać im może pewne korzyści. Trzeba, aby nie żywili oni co do tego żadnych złudzeń. Francja, popierając całkowicie i natychmiast zdecydowane stanowisko zajęte przez jej rząd, nie pozwoli, aby jakiekolwiek prowokacje miały ją doprowadzić do wplątania się w konflikt powszechny.

W kołach politycznych francuskich liczą się z tym, że stanowcze oświadczenie Paryża i Londynu pohamuje szaleńcze zamiary rządu walenckiego, tym niemniej demarche hiszpańska wywołała poważne zaniepokojenie, ponieważ postawiła na porządek dzienny ewentualność nieoficjalnych choćby prowokacyj ze strony Hiszpanii „czerwonej", zmierzającej do rozszerzenia konfliktu hiszpańskiego.

Sprawozdawca dyplomatyczny dziennika „Paris Soir" oświadcza z naciskiem, że w każdym razie Anglia i Francja zgodne są co do tego, aby nie pozwolić się wciągnąć przez żadne tego rodzaju manewry w wojnę powszechną. W prasie francuskiej oraz w szerokich kołach społeczeństwa francuskiego informacje o tej demarche hiszpańskiej poważnie osłabiły sympatie dla sprawy Hiszpanii republikańskiej, które dotychczas w związku z bombardowaniem miast i poważnymi ofiarami ludności cywilnej były dość żywe i szerokie.

Sprawozdawca dyplomatyczny „Paris Soir" Sauervein donosi, że rząd włoski zawiadomił już w piątek z rana rządy angielski i francuski, iż najmniejszy atak samolotów „czerwonej" Hiszpanii na jakiekolwiek miasto włoskie potraktuje jako akcję wojenną. Niemcy miały w tej sprawie solidaryzować cię całkowicie z Włochami. Oznacza to, pisze Sauervein, że Włochy, a bezwątpienia jednocześnie i Niemcy, w razie takiego ataku uważają, że mają swobodę podjęcia otwartych kroków wojennych przeciw rządowi republikańskiemu w Barcelonie.

Tego rodzaju polityka rządu Barcelony, zamiast zatem doprowadzić do konfliktu światowego przyniosłaby w konsekwencji tylko szybkie zmiażdżenie Barcelony i Walencji. Anglia bowiem i Francja w żadnym wypadku nie dadzą się przez jakiegokolwiek rodzaju manewry „czerwonej" Hiszpanii wciągnąć w wojnę powszechną.

Barcelona. (PAT). W związku z wiadomościami, jakie krążyły w Londynie, Rzymie i Paryżu na temat możliwości akcji retorsyjnej lotnictwa hiszpańskiego, korespondent Havasa zwrócił się do ministra spraw zagranicznych Hiszpanii del Vayo z prośbą o bliższe wyjaśnienie tych wiadomości.

Minister del Vayo odmówił wyjaśnień, oświadczając, iż w sprawie rozmów, jakie się toczyły pomiędzy lordem Halifaxem i ambasadorem hiszpańskim w Londynie, nie było żadnego komunikatu.

Wyjazd szefa sztabu do Nadbałtyki

Warszawa. (PAT). W niedzielę rb. o godz. 17 szef sztabu głównego gen. Stachiewicz wyjechał z wizytą oficjalną do Łotwy, Estonii i Finlandii.

Odjeżdżającego generała żegnali przedstawiciele poselstw oraz attaches wojskowi państw bałtyckich, wiceminister komunikacji inż. Piasecki, zastępca szefa sztabu głównego gen. Malinowski, komendant miasta i wyżsi oficerowie ze sztabu głównego.

Przy odjeździe asystowała kompania honorowa.

Żydzi łódzcy demonstrują przeciw Anglii

Łódź, 26. 6. W dniu wczorajszym nowa organizacja syjonistyczna „Jow" z powodu zatwierdzenia wyroku śmierci na Beno Joszufa, pochodzącego z Łodzi a zamieszkałego w Palestynie, urządziła demonstrację przed wicekonsulatem angielskim przy ul. Piotrkowskiej 181.

Policja rozproszyła manifestantów, przy czym zatrzymano kilka osób.

Niezależnie od tego wysłany został telegram do króla Jerzego z protestem przeciw wyrokowi, skazującemu Żyda łódzkiego i z prośbą o jego ułaskawienie. Depeszę podobnej treści wysłano do Palestyny.

Awantury w Palestynie

Tel-Awiw. (PAT). W okolicach Jaffy i Tel-Awiwu doszło w niedzielę do rozruchów.

Rzucono dwie bomby, które wyrządziły duże straty. Rannych jest 4 Żydów i 7 Arabów, w tym czterech bardzo ciężko.

Dwaj Żydzi ranni w czasie bójki w ubiegły czwartek, zmarli w niedzielę.

Marny los wiedeńskich Żydów

Wiedeń. (PAT.) W sobotę otrzymało nagle bardzo wielu Żydów wypowiedzenie posad, zajmowanych przez nich w przedsiębiorstwach prywatnych. Musieli oni opuścić służbę natychmiast. Ma to być początkiem akcji zmierzającej do zwolnienia Żydów z zajmowanych przez nich stanowisk w przedsiębiorstwach prywatnych.

Rokowania litewskie ze Stolicą Apostolską

Ryga. (PAT) Donoszą z Kowna, że min. spr. zagr. Lozorajtis wyjechał do Rzymu celem zakończenia, jak podaje prasa, rozpoczętych rokowań ze Stolicą Apostolską. Z Rzymu min. Lozorajtis uda się do Szwajcarii lub Francji na urlop.

Prezydent Eire objął władzę

Dublin. (PAT) W starej cytadeli Dublina prezydent Irlandii (Eire) przejął uroczyście swe funkcje. W uroczystym tym akcie wzięli udział wszyscy ministrowie z De Valerą na czele, członkowie parlamentu i tłumy ludności.

Dr Hyde został prezydentem na okres 7 lat bez wyborów, na skutek porozumienia, zawartego pomiędzy stronnictwami irlandzkimi.

Aresztowany przemytnik

Bukareszt. (PAT). Rumuńskie władze bezpieczeństwa aresztowały w Bukareszcie niejakiego Ozjasza Mayerczyka, obywatela holenderskiego, który pod płaszczykiem interesów handlowych zajmował się przemycaniem z Rumunii złota i papierów wartościowych.

Wicekról Etiopii u Mussoliniego

Rzym. (PAT). Mussolini przyjął wicekróla Etiopii ks. Aostę, który od pewnego czasu bawi we Włoszech.

Wicekról Etiopii złożył szefowi rządu obszerne sprawozdanie o sytuacji i aktualnych zagadnieniach imperium. Komunikat ogłoszony po audiencji zaznacza, że ks. Aosta wraca niebawem do Addis Abeby. Komunikat ten komentowany jest w zagranicznych kołach prasowych, jako zaprzeczenie pogłosek o rzekomym wakansie na stanowisku wicekróla.

1 lipca ruszają z Polski na Litwę pierwsze pociągi

Warszawa. (Tel. wł.) W myśl umowy komunikacyjnej z dniem 1 lipca nastąpi otwarcie ruchu kolejowego między Polską i Litwą. Ruch ten odbywać się będzie na linii Landwarów—Zawiasy—Vieris. Na razie będą kursowały między Wilnem i Kownem 2 pary pociągów pasażerskich ze wszystkimi klasami.

Pierwszy pociąg z Wilna odejdzie w dniu 1 lipca o godz. 6,40, przybędzie zaś do Kowna o godz. 9,26. Z Kowna wyjedzie pierwszy pociąg do Polski o godz. 8,27, przyjedzie natomiast do Wilna o godz. 11,59.

Z Warszawy do Kowna będą kursowały wagony bezpośredniej komunikacji wszystkich klas jak i wozy sypialne. Po raz pierwszy odejdą z Warszawy wagony bezpośredniej komunikacji w nocy z 30 czerwca na 1 lipca o godz. 0,15. Przybędą one do Kowna o godz. 9,25.

Wiza polska na pobyt na Litwie z ważnością do miesiąca wynosić będzie 25 zł, wielokrotna z ważnością do 3 miesięcy 40 zł.

Wystawa matejkowska w warszawskiej Zachęcie

Prócz 6 wielkich płócien zgromadzono ponad 80 dzieł, częściowo dotąd nie wystawianych

Warszawa. (PAT.) W setną rocznicę urodzin Jana Matejki zorganizowało Tow. Zachęty Sztuk Pięknych wielką wystawę jego dzieł malarskich.

Uroczystego otwarcia wystawy dokonał marsz. Śmigły-Rydz. Przy otwarciu obecni byli ministrowie, amb. Francji Noel, amb. Rumunii Franasovici i inni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, najwybitniejsi artyści z Wojciechem Kossakiem, rektorem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie prof. Jastrzębowskim, oraz specjalnie przybyłym na wystawę rektorem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie Pautschem na czele.

Członkowie Zachęty i miłośnicy złożyli pod popiersiem Matejki dłuta Antoniego Madeyskiego piękny wieniec laurowy z napisem: „Janowi Matejce w hołdzie członkowie Tow. Zachęty Sztuk Pięknych". Pod obrazem „Batory pod Pskowem" złożył minister Węgier de Hory wieniec z wstęgami węgierskimi z napisem: „Wskrzesicielowi sławy Batorego — poseł królestwa Węgier".

Wystawa obejmuje 6 największych obrazów Matejki: „Grunwald", „Batory pod Pskowem", „Rejtan", „Kazanie Skargi", „Konstytucja 3-go Maja" i „Zamoyski pod Byczyną". — Poza tym obrazy historyczne i portrety, z których znaczna ilość nie była dotąd wystawiana, w liczbie przeszło 80.

Jednocześnie wystawiony został niezmiernie cenny zbiór reprodukcyj dzieł Matejki, wydanych przez Tow. Zachęty Sztuk Pięknych jako premia dla członków począwszy od 1862 roku.

Wydany został katalog zawierający 37 ilustracyj dzieł przeważnie dotychczas nie reprodukowanych.

Wystawa, która trwać będzie do końca września, stanowi ważną kartę w dziejach sztuki polskiej.

Międzynarodowa wystawa znaczków pocztowych

Praga. (Sp). W niedzielę dnia 26 czerwca rb. zostanie w Pradze otwarta międzynarodowa wystawa znaczków pocztowych. Wystawa wzbudza olbrzymie zainteresowanie daleko za granicami Czechosłowacji. Już teraz zapowiedziały swój przyjazd związki filatelistów z Węgier, Jugosławii, Bułgarii i Francji. Ale oczekiwane są też rzesze zbieraczy znaczków pocztowych z krajów bardziej odległych, a nawet zza morza. Wystawione znaczki, wśród których znajdują się unikaty olbrzymiej ceny, są ubezpieczone przeciw stratom na sumę 20 milionów koron czeskich, czyli blisko 5.000.000 zł. W wystawie uczestniczy 21 krajów, liczba ta prawdopodobnie powiększy się o dalszego uczestnika, ponieważ dyrekcja poczt Iranu przyrzekła swój udział.

Wystawa będzie umieszczona w gmachu Sokoła winohradskiego (Vinohrady — XII dzielnica Pragi), a podczas całego jej trwania będzie stać przed nią samochód pocztowy, w którym będzie umieszczony urząd pocztowy. Mimo to zostały umieszczone w jej bezpośredniej bliskości cztery „okienka" pocztowe, jedno z nich w kawiarni gmachu Sokoła, w której będzie giełda filatelistów.

Całonocny pościg policji za kilku gramami trucizny

Dzięki uczciwości aptekarza i energii policji ocalono życie chorego dziecka

Paryż. (Tel. wł.) O niezwykłym wypadku pomyłki aptekarza i uratowania chorego dziecka przed niechybną śmiercią donosi paryski „Figaro".

Wypadek ten wydarzył się w Leodium. Jeden z miejsc. aptekarzy po wręczeniu klientce lekarstwa stwierdził z przerażeniem po jej odejściu, że wydał zamiast lekarstwa truciznę, która mogła spowodować natychmiastową śmierć chorego dziecka. Natychmiast zaalarmował policję, która w mgnieniu oka postawiła na nogi cały personel policyjny.

Jakkolwiek aptekarz nie mógł podać ani nazwiska ani adresu swej klientki, policja kierując się jedynie przypuszczeniem aptekarza, skierowała poszukiwania swoje za nieszczęśliwą matką do starej dzielnicy miasta. Tam po żmudnych i skrupulatnych poszukiwaniach we wszystkich domach tej dzielnicy odnaleziono nad ranem ofiarę strasznej pomyłki aptekarza.

W ostatniej niemal chwili, gdy matka zamierzała dać rzekome lekarstwo swemu choremu dziecku, policja uprzedziła matkę, iż jest to trucizna ratując w ten sposób nieszczęśliwe dziecko od niechybnej śmierci.

temu wszelkie dane, lecz nawet usunięto z gimnazjum, przenosząc przedwcześnie w stan nieczynny, gdzie wykładał fizykę i matematykę.

To go jednak nie zraziło, ani do życia, ani do ludzi: zawsze był pogodny i zawsze pełen optymizmu. A przecież życie nie szczędziło mu zawodów. Mając blisko pięćdziesiąt lat ożenił się z piękną dziewczyną, młodszą o dwadzieścia lat. Pożycie ich nie było szczęśliwe, choć Kłos do końca nie przestał kochać swej żony. Był jednak dla niej zbyt poważny i zbyt „kosmiczny". Toteż po pięciu latach małżeństwa, gdy stracił rządową posadę, porzuciła go pewnego dnia, uciekając z jakimś fordanserem. Obecnie była sama fordanserką, w którymś z nocnych lokali w Warszawie. Potrafił jej to przebaczyć i wyrozumieć.

Zdawało się, że ten człowiek zapatrzony w gwiazdy, nie widzi i nie rozumie małostkowości spraw tego świata i ludzkiej podłości. Był wyższym ponad wszystko, co niskie i przyziemne. Staszek okazywał astronomowi wielką i szczerą sympatię i bardzo lubił z nim dyskutować.

Miałem dużo materiału do następnego dodatku — tłumaczył Kłos swą obecność o tej późnej porze w redakcji. — A gdy skończyłem, chciałem trochę odetchnąć przed pójściem do domu. Taka piękna dziś noc...

Noc była istotnie bardzo piękna i ciepła. Na wschodzie niebo przyoblekało się już poranną szarością, przyćmiewającą gwiazdy. Ruch nocny na ulicy słabnął z każdą chwilą.

— Wie pan — rzekł nagle profesor Kłos — zdradzę panu pewną tajemnicę... Ot dziś właśnie skończyłem pewne dzieło astronomiczne... To będzie prawdziwa rewelacja w świecie naukowym... Nowa teoria o rozciągliwości całego naszego wszechświata..

— Wcale nie. Ten poeta, to zawodowy pesymista, dekadent, który dowodził mi, że życie jest nic nie warte...

— A pan był innego zdania?

— Oczywiście. Teraz zaś widzę, jak jeszcze nigdy, że miałem rację... Bo czyż nie warto żyć? Czyż życie nie jest wspaniałe, wprost bajkowe?

Popatrzyła na niego, uśmiechając się.

— Tak, ma pan rację... Życie jest czasem piękną bajką...

Tymczasem dopłynęli do przystani. Przelotne spojrzenie na zegar, umieszczony na wieżyczce przystani, przekonało Staszka, że najpiękniejsze nawet chwile nie trwają wiecznie. Zbliżała się pierwsza, na którą miał zamówiony wywiad z pewnym dygnitarzem miejskim. Musiał więc pożegnać pannę Polańską, zaprosiwszy ją na dzień następny do teatru.

Reszta dnia upłynęła mu na nieprzerwanej pracy. Zaledwie skończył w redakcji artykuł-wywiad z dygnitarzem miejskim i oddał go do składania w zecerni, zawiadomił go telefonicznie zaprzyjaźniony z nim komisarz policji, że w dzielnicy robotniczej na Woli w jednej z fabryk wybuchł strajk okupacyjny, i że w związku z tym komuniści zwołali nielegalny wiec, który policja zamierza rozwiązać. Komisarz radził mu pojechać niezwłocznie na teren zajść. Staszek z redakcji udał się wpierw do domu, gdzie zastał jeszcze Janka i Felka.

— Chłopcy — zawołał — bierzcie czapki i chodźcie ze mną!

— Dokąd? — zapytali jednocześnie przyjaciele.

— Na Woli komuniści urządzają jakąś ruchawkę. Pojedziemy to zobaczyć.

— Dobrze!

— Nie będę nigdy trzymał z Żydami! — rzekł Felek, mierząc go piorunującym spojrzeniem.

— To jest bezczelność! — krzyknął żydek.

Lecz zaledwie wypowiedział te słowa, Felek pochwycił kufel i chlusnął mu w twarz piwem. Powstało zamieszanie. W jednej chwili trzej przyjaciele zostali otoczeni ze wszystkich stron.

— W mordę go! — darł się oblany piwem elegant.

Barczyste postacie robotników zbliżały się groźnie ku nim. Lecz Felek skoczył pierwszy ku nim. Porwał najbliższego błyskawicznie w stalowy uchwyt swych rąk, podniósł w górę jak piórko, obrócił jak śmigą i trzasnął nim w dwóch dalej stojących. Wszyscy trzej zwalili się jak kłody, na ziemię. Wówczas Felek, rycząc jak tur, wpadł w tę lukę, dopadł dwóch elegantów, zbielałych ze strachu, przycisnął do ściany i mówił przez zaciśnięte zęby:

— Psy żydowskie! Kanalie bolszewickie! Przyjechaliście tu zawracać głowę polskim robotnikom? Do złego namawiać? Niedoczekanie wasze, psia wasza mać żydowska!

To mówiąc tłukł obu jednocześnie po twarzy na odlew, tak długo, póki krwi im z nosów nie puścił. Tymczasem Staszek z Jankiem torowali sobie drogę ku wyjściu. Za chwilę wszyscy trzej znaleźli się szczęśliwie na ulicy. Nikt ich nie ścigał. Właściciel szynku zamknął za nimi drzwi na klucz i szybko spuścił żaluzje.

— Mają dranie dość — mruknął Felek.

— Jeszcze chwila, a byliby nas nożami zadźgali rzekł Staszek. Lecz Felek machnął lekceważąco ręką:

— Nóż nie taki straszny! Znam się i na tej robocie!

Dyszał trochę ze zmęczenia, ale twarz mu promieniała zadowoleniem.

Staszek wrócił do redakcji. Miał dziś dyżur nocny i czekała go długa i odpowiedzialna praca nocnego redaktora. Maciaszek był wyjątkowo niedysponowany i już o ósmej wieczór, napisawszy artykuł wstępny, poszedł do domu, pozostawiając redakcję pod opieką Staszka. Zaczęła się zwykła, żmudna, gorączkowa orka przy tzw. „łamaniu" numeru. Nadszedł wieczorny serwis depesz PATa i trzeba było przejrzeć ten cały materiał, zadiustować, przygotować do druku, zaopatrzyć w tytuły. Od pracy tej odrywał go kilkakrotnie metrampaż:

— Panie redaktorze, artykuł gospodarczy nie zmieści się na kolumnie czwartej... Trzeba skrócić dwadzieścia wierszy...

— Za mało materiału na szóstą!

— Jaką dwuszpaltówkę damy na czoło trzeciej kolumny?

— Co pójdzie po artykule wstępnym?

— Proszę do łamania czwartej!

Staszek wzorem Maciaszka ganiał z redakcji do zecerni, wpadał do korektorni, to znów do pokoju telefonów zamiejscowych. Tu zwrócił się do młodego chłopca-akademika, który odbierał telefon od stałego korespondenta w Berlinie.

— Jest dziś co ciekawego?

— Czerwoni Hiszpanie znowu zbmobardowali statek niemiecki...

— Dawaj pan to!

Staszek wpadł jak burza do zecerni.

— Panie Dobromilski, wstrzymać łamanie pierwszej strony! Na pierwsze miejsce mamy sensację!

— Do cholery! Numer się spóźni!

— Nie ma prawa się spóźnić! Jeszcze wcześnie... Dawaj pan to do składania na dwie maszynki...

— Już się robi... A może tymczasem przełamiemy szóstą?

Na Nowym Świecie wsiedli do tramwaju. Dzień był straszliwie upalny i duszny. Przez otwarte okna wozu tramwajowego wpływało gorące powietrze, przesycone kurzem ulicznym, wyziewami benzyny i dziegciu.

— Gdzieś się tak opalił Staszku? W jakiej knajpie, czy w redakcji? — zapytał Janek.

— Byłem nad Wisłą i plażowałem.

— Sam?

— Nie, w towarzystwie — odpowiedział Staszek wymijająco.

Dojechawszy na Wolę, wysiedli z tramwaju. Ulicami szły patrole policyjne, uzbrojone w karabiny, z nasadzonymi bagnetami. Spotkali także grupki robotników, czy też bezrobotnych, rozprawiające z ożywieniem. Na widok policji cofali się w boczne uliczki lub bramy domów. Na terenie strajkującej fabryki panował chwilowo spokój, po dwukrotnym rozwiązaniu przez policję wiecu na podwórzu. A jednak w całej tej dzielnicy wyczuwać się dawał jakiś burzliwy nastrój, naładowany elektrycznością. Burza wisiała w powietrzu i mogła lada chwila wybuchnąć.

Staszek wskazał na szyld narożnego szynku z napisem: „Bar Krakowski".

— Tu spotkamy ciekawe typy! Chodźcie na piwo.

— Wspaniały lokal — zaśmiał się Janek.

Weszli do brudnego, zadymionego lokalu. Za blaszanym szynkwasem stał właściciel szynku, rudy Żyd o skośnym, niespokojnym spojrzeniu.

— Panowie życzą? — zapytał, obserwując ich badawczo.

— Trzy duże piwa — zamówił Staszek.

Usiedli przy małym stoliku, obok bufetu. W najbliższym ich sąsiedztwie liczne towarzystwo, popijając wódkę i zagryzając ogórkiem. Pięciu czy sześciu wyglądało na robotników. Niektórzy mieli nawet na

sobie niebieskie bluzy robotnicze, jakby dopiero przed chwilą opuścili warsztaty fabryczne. Dalej natomiast wystrojeni byli jak typowi podmiejscy eleganci: w jaskrawo żółte buty i czarne garnitury. Oni to zapewne fundowali wódkę towarzystwu, gdyż zachęcali głośno do picia, a gdy butelka „czystej" opróżniła się, zamówili drugą. Twarze ich zdradzały wybitnie semickie pochodzenie.

— Agenty bolszewickie — szepnął Staszek.

Lecz pożałował swej uwagi, gdyż Felek natychmiast zmarszczył się groźnie i począł natarczywie i prowakacyjnie obserwować elegantów. Na szczęście nikt tego nie zauważył. Jeden z elegantów coś tłumaczył zebranym przyciszonym głosem, gestykulując z zapałem. Pojedyńcze tylko słowa dochodziły do uszu trzech przyjaciół:

— Kapitalizm... Wyzysk robotników... Policja na ustach fabrykantów... Strajk...

Naraz Felek postawił tak silnie swój kufel na stole, że piwo się rozlało i rzekł głośno:

— Bolszewickie zawracanie głowy!

Przy sąsiednim stole uciszono się i poczęto podejrzliwie spoglądać na Felka. W oczach jednego z elegantów zapaliły się gniewne błyski. Szepnął coś na ucho siedzącemu przy nim robotnikowi, który powstał i powoli podszedł do Felka, trzymając ręce w kieszeni.

— Z kimże okoliczność? — zapytał stojąc przed nim.

— Bezrobotny inteligent — odpowiedział Felek. Ci panowie ze mną — także...

— Nu, jak pan bezrobotny — wtrącił się jeden z elegantów, zbliżając się do ich stolika — to pan powinien trzymać z nami. Pan powinien trzymać z wspólnym frontem wszystkich pokrzywdzonych i walczyć z burżuazją!

— Dobra! Zaczynamy od mego artykułu! Wal pan!

Metrampaż zręcznym uchwytem zaczernionych farbą drukarską rąk porwał i ułożył na blaszanej podstawie błyszczącą masę, składającą się z poszczególnych, metalowych linij.

— Teraz puść pan kronikę sportową!

— Zostanie się jeszcze czterdzieści wolnych wierszy...

— Może pójść komunikat Towarzystwa Turystycznego...

Do zecerni wpadł chłopak redakcyjny z meldunkiem:

— Telefonował pan redaktor Maciaszek i prosi, aby pan redaktor osobiście przejrzał korektę wstępnego artykułu...

— Już zrobione... Artykuł czysty jak łza.

Dokoła terkotały monotonnie linotypy. Powietrze było ciężkie i duszne, przesycone zapachem farb drukarskich, smarów, gazu, benzyny, roztopionego ołowiu, dymu tytoniowego i ludzkiego potu. Metrampaż Dobromilski gwizdał przez zęby „Ostanią niedzielę", klął soczyście na zecerów i chłopców drukarnianych, lecz paliło mu się w rękach. Kolumna za kolumną „przełamane", szły do matrycowania, a potem do metalowego odlewu. W tym zaduchu drukarnianym, wśród rubasznych żartów, jędrnych przekleństw, klekotu linotypów, szczęku metali i syczenie gazu pod kotłem z roztopionym ołowiem, w godzinie, o której już większość mieszkańców Warszawy spała snem mniej lub więcej sprawiedliwych, a część opuszczała nocne lokale, wracając rozbawiona do domu, tu wrzała wciąż jeszcze gorączkowa praca, dokonywało się misterium powstawania codziennej gazety...

— I jakiż konkretny rezultat z tej całorocznej, odpowiedzialnej, zdzierającej nerwy pracy? — myślał Staszek — Ot, dziesięciominutowa lektura przy porannej kawie, dla poczciwego mieszczucha.

Około godziny drugiej nad ranem nastąpiła chwila wytchnienia. Miał jeszcze nadejść ostatni serwis depesz, na które Staszek oczekiwał, aby ewentualnie uzupełnić pierwszą stronę, przed zamknięciem numeru. Korzystając z chwilowej przerwy, zapalił papierosa i wyszedł na balkon redakcyjny, aby odetchnąć trochę świeżym powietrzem po zaduchu drukarnianym. Jakiś cień na balkonie przechylił się przed nim i rzekł cicho:

— Dobry wieczór panu.

Staszek poznał po głosie współpracownika redakcji profesora Antoniego Kłosa.

— Dobry wieczór. Pan jeszcze w redakcji?

— Nie chcę mi się spać. Siedzę tu sobie na balkonie i dumam...

Antoni Kłos był dziennikarzem dopiero od roku. Przerzucił się do dziennikarstwa z belferki gimnazjalnej, przeniesiony przedwcześnie na emeryturę. Ponieważ skromna emerytura nie wystarczała mu na życie, dorabiał sobie pracą dziennikarską. Miał sobie powierzony „Dodatek Naukowy", który ukazywał się raz na tydzień, w wydaniu niedzielnym. W redakcji nazywano go „astronomem". To przezwisko zawdzięczał swym zamiłowaniem astronomicznym. Astronomia stała się wprost jego manią prześladowczą i poniekąd przekleństwem życia.

Wbrew ogólnej opinii, posiadał istotnie dużą wiedzę z dziedziny astronomii, lecz niepraktyczność życiowa i brak protekcji, nie pozwoliły nigdy się wybić. Ostatecznie, nie tylko nie dopuszczono go nigdy do docentury na uniwersytecie, ani do pracy i studiów w obserwatorium warszawskim, choć miał ku

Tabela loterii

1 dzień ciągnienia 1-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł.: 13537
5.000 zł.: 84039 122101
2.000 zł.: 75631 101160 104615 139643
1.000 zł.: 33931 43805 96581 101110
500 zł.: 7067 22744 28087 29053 35665 73480 98515
250 zł.: 23554 30747 45509 47203 49392 59960 60194 69319 33835 94128 98500 103017 109117 111524 115918 119609 128963 137260 146709 149700 151951

Wygrane po 125 zł.

333 652 1522 783 904 2217 503 4364 936 9189 203 66 392 669 6448 595 7241 351 829 8363 729 830 942 78 9023 467 10156 565 73 721 971 11345 549 594 962 12106 223 83 72 13396 538 14282 525 674 15044 135 352 84 455 16346 549 640 840 17927 18682 943 19022 61 288 314 829 21138 22223 722 24194 504 840 25793 861 987 26366 461 933 27075 228 616 800 57 907 28923 29049 267 30176 668 31395 32238 65 466 555 33443 67 895 34515 35796 36503 7 61 912.

38790 39105 815 40695 768 86 41435 599 644 973 43363 44353 849 32 45150 46084 47164 367 904 7 59 83 49047 808 50362 51230 304 52691 739 53016 54262 55222 483 629 56241 531 837 992 57230 425 58278 89 60464 598 61293 632 819 59 953 62098 9 169 828 63529 967 64920 66845 71 966 67854 69218 662 822

71052 110 72685 73264 406 36 856 74213 511 75434 536 71 76080 446 635 746 817 77593 78120 495 679 903 80068 911 81081 255 82737 914 83776 86 815 27 84064 584 845 85163 208 460 86307 593 819 87073 778 843 88749 89364 90062 116 623 64 908 91457 611 905 92080 191 579 86 787 93024 517 961 94043 95409 569 861 97223 857 98046 260 64 355 99172 390 437 692 863 918 100598 101098 849

102434 103250 81 104469 627 923 105259 674 935 84 106558 107808 108432 109129 420 27 64 99 874 906 17 110766 111324 112586 113230 992 114449 714 115108 764 116249 626 117486 601 118618 792 119765 98 872 934 120051 733 806 121735 122367 879 123486 124144 125138 126148 127112 128327 129696 618 960 86 130016 830 131282 767 132196 134156 271 433 677 988

135676 92 972 136435 137173 853 138514 75 139274 868 140943 141891 982 142063 922 143002 232 574 604 144128 38 323 5 809 145133 264 379 715 75 146075 406 62 586 827 986 148578 149450 98 150223 682 4 701 152271 153182 409 154007 109 488 596 657 709 155653 779 827 156167 268 70 89 432 157013

Wygrane po 62,50 zł.

177 225 529 1031 252 65 341 58 60 79 995 2006 131 497 570 737 3013 48 331 714 924 4011 96 153 570 93 69 68 729 33 72 847 953 5123 278 366 68 84 534 779 840 98 5386 774 913 7209 383 584 951 8182 362 414 766 808 9250 10221 316 11071 62 57 138 427 774 820 79 918 12127 263 558 792 933 13242 89 392 406 21 506 836 906 25 14019 154 226 383 452 63 573 643 15526 712 931 41 16162 205 309 86 272 764 801 951 19024 107 608 92 68 704 808 60 56 18106 209 637 998 19023 91 264 72 597 731 70 861.

20024 300 464 509 605 6 13 21115 565 774 22003 33 70 172 208 397 98 457 501 719 23349 401 601 59 735 915 28 24190 527 29 697 738 46 55 25162 429 914 26048 123 212 308 935 77 27022 153 287 565 28245 385 572 578 763 800 29043 475 381 940 30163 236 326 927 31275 398 647 839 943 32095 313 51 416 513 664 730 806 39 33174 879 935 34237 99 463 991 691 35016 205 525 648 732 77 816 55 36031 73 119 316 25 490 544 615 18 770 37009 355 777 848 987.

38144 344 406 558 692 805 28 912 39051 152 256 711 75 918 40585 789 851 41097 84 144 355 42087 137 215 60 652 730 96 43039 537 607 44003 50 74 260 334 45083 412 599 615 813 46174 264 716 97 802 47081 169 335 531 635 764 48105 207 352 445 619 49314 858

50246 410 23 658 811 51252 407 30 801 954 94 52252 488 538 699 713 46 895 94 996 53111 55 253 69 437 54269 602 55213 365 409 601 800 10 99 940 56514 602 29 728 881 96 905 99 57298 380 65 53 58110 340 705 29 36 59119 216 499 690 700 80

60070 256 489 61071 62186 463 732 863 901 63245 836 85 64151 31 9666 777 803 96 961 5189 260 639 57 87 870 64083 4 228 442 682 930 67194 291 617 708 18 23 802 44 5768123 81 219 459 548 52 629 842 90 69182 229 82 663 73 81 709 832 993

70069 82 140 44 70 81 83 92 507 71220 91 93 689 707 72104 444 826 34 941 73240 41 484 98 785 972 77 74102 463 571 608 18 71 811 75138 704 5 884 76410 501 77101 527 31 627 736 815 37 951 73 78207 500 613 79261 572 618 74 796 929 80193 270 309 24 49 88 417 612 55 715 49 89 872 75 966 81171 87 449 82009 180 340 599 83063 380 521 849 79 84043 223 449 68 85024 441 67 818 50 966 438 507 95 613 880 87532 36 55 739 59 78 84 88069 121 297 455 719 44 47 89044 762 952 90350 673 702 54 91083 323 92376 403 543 916 93038 46 472 80 520 94332 742 867 97231 651 769 839 944 98081 323 671 868 99093 700 100103 522 762 955 101067 101 7 530 945 94

102080 161 221 317 22 86 89 420 544 886 103010 470 477 75 797 800 14 104103 535 42 639 720 904 56 105219 497 540 726 106493 94 557 867 107035 237 57 480 515 108221 382 896 962 109162 579 98 628 83 739 93 846 110238 419 672 717 111058 227 89 320 497 112174 846 80 113228 423 66 588 630 49 61 114198 99 448 598 115129 94 263 397 492 665 116244 342 455 561 654 719 87 892 117064 72 118245 461 801 119287 487 522 711 94 120097 110 260 74 474 687 88 789 990 121084 81 659 779 99 941 122119 123023 27 330 94 401 252 53 124374 682 953 125113 553 682 837 954 95 126011 209 80 961 127084 204 24 617 727 868 128027 218 37 408 999 129288 90 309 23 41 481 807 9 74 13067 173 589 664 800 68 131093 250 97 778 891 132022 361 916 133405 134069 171 234 348 941

135131 505 903 136136 67 98 645 774 137113 223 380 413 585 751 83 823 85 929 138011 33 107 348 59 421 535 959 139239 637 882 140006 231 45 311 754 866 900 141289 354 823 60 142184 472 866 911 143056 321 7 514 26 64 683 763 993 144001 562 950 145150 427 91 506 52 644 883 6 7 909 146019 217 485 770 147032 271 301 792 955 148295 484 928 149079 569 681 795 872

150196 345 7 613 712 909 151138 468 74 713 152091 278 95 524 737 67 833 84 153091 436 685 154077 135 56 302 75 86 415 985 155151 552 606 747 5 4809 156105 224 380 641 798 810 28 916 157345 426 592 810 57 158495 626 953 159492 981

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na Nr. 152715.
25.000 zł.: 154856
10.000 zł.: 44330
5.000 zł.: 156204
2.000 zł.: 50422 91159
1.000 zł.: 35386 47316 61548 80759 88925 96169
500 zł.: 53945 70355 80440 80564 95708
250 zł.: 4664 8035 11384 16368 26791 37406 46577 52726 53170 58211 64281 67325 73444 75245 75561 90244 102861 124458 125131 134994 137510 140901 143836 156442

Wygrane po 125 zł.

863 1079 1686 2326 4298 5607 6224 6349 7249 8094 8594 9434 9535 9783 9927 11485 573 818 12795 13991 14450 61 15084 534 947 16302 780 20025 21303 22004 210 511 698 23137 299 25510 26418 27739 28744 29759 817 31833 33239 413 601 824 34585 38459 721 39609

45458 696 981 47589 54194 877 56101 11 378 58135 59240 307 60487 715 62035 647 63069 239 25 64786 66674 68168 468 69009 576 625 707 991 70959 71642 816 72042 735 927 73836 99 74824 75216 77852 79183

83030 95 485 84419 728 86993 88431 89654 91497 92241 352 96 93395 95792 97320 446 937 101268 102223 104704 79 872 105276 763 827 67 106061 111269 112494 689 898 114830 115116 116616 117378 118313 37 584 119849 121869 112737 124204 377 125315 127169 250 128498 620 130172 977 131088 137 132394 791 134164 135104 485 137485 138014 331 139409

140165 729 144193 145040 180 940 146431 147492 148383 492 918 41 150094 151150 152528 153437 593 690 154411 544 935 155624 156441 157038 66 717 158603

Wygrane po 62,50 zł.

136 464 1118 443 501 2142 80 398 3267 726 815 4531 604 5043 420 736 863 6141 524 754 989 5439 512 758 974 8085 10722 935 11102 831 12391 504 721 13120 539 666 898 14217 324 500 28 648 15704 83 16327 678 80 17015 320 599 18424 19211 20254 51 812 21077 183 338 525 31 639 90 758 808 22129 453 853 74 23297 341 24538 660 25019 36 795 903 26642 771 886 28287 558 29074 167 433 605 762 833 30639 705 3177 32783 810 33485 615 913 97 34307 35222 526 65 94 837 61 36159 685 631 39 37891 38067 360 39008 67 89

40175 936 95 41720 844 42698 43694 889 44247 887 45746 46113 30 722 47898 48198 282 353 49933 50539 75 51782 52127 227 931 73127 320 468 917 94330 520 65 859 986 55416 56738 57736 45 794 58456 530 859 59798 60053 95 238 618 61394 473 78 62213 315 407 508 660 63593 64541 647 65428 51 631 66538 720 67129 297 630 68630 69000 174 253 632 70062 132 750 71081 169 73412 96 74045 175 726 75091 423 774 76504 40 917 77030 694 78385 79237 696 749 998

80004 598 645 29 766 81365 679 82117 891 904 83176 306 47 84583 913 85152 86207 391 589 87517 89102 54 814 90130 91006 57 692 92188 86 630 731 897 93021 360 94139 585 95044 359 660 96145 477 97036 368 453 717 920 98075 136 219 519 808 99161 254 487 93 906 100010 254 483 833 101017 975 102215 656 103042 363 971 104865 105011 22 349 550 106138 254 490 107919 108832 109757 803 110128 483 111051 278 822 930 35 113432 542 774 961 114241 400 98 754 116015 287 612 34 117020 359 405 118383 697 76 120600 89 770 121058 734 122171 123196 603 124278 125380 517 126083 46 52 127073 116 1129316 493 130918 131049 241 669 132407 960 133028 163 135677 734 136150 388 826 137222 138700 72 139202 629 900

141052 285 480 500 859 142003 143 339 52 65 585 143599 916 144007 53 298 572 772 961 2 145068 103 371 434 531 99 605 943 146801 147283 149104 731 150156 583 670 151102 213 603 907 11 42 152538 89 931 153773 99 155182 159722

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

989 1470 929 34 39 2233 488 3028 471 966 4266 5249 6201 7413 8177 10501 12789 13875 14186 87 15298 16419 19167 541 21784 24223 515 879 971 25583 29657 740 3019 91 32048 302 33232 34567 763 36030 37385 38066 378 403 622 39529 42021 30 4662 44228 636 46522 47905 49695 842 50074 51655 52367 462 764 927 53071 173 320 54676 94 57710 59139 60282 66538 67488 68444 69618 889 70230 71683 724 72389 692 833 73495 74316 75018 5943

77242 949 78784 80261 81070 185 82469 83761 947 84445 786 86340 87885 88672 89648 91286 92295 93664 740 946 94728 96495 711 97548 98382 99254 101691 103033 806 104128 106301 108199 111107 847 90 112464 113732 114096 11513 6384 119848 120270 123306 964 124111 988 126873 127973 129021 755 130355 864 132493 133555 863 137717 46 138062 139117 341 844

140705 143481 698 144509 145632 750 853 945 146334 781 147237 81 149663 150731 153498 679 154820 155997

Wygrane po 62,50 zł.

199 576 818 1097 1686 2281 2443 2640 2711 2917 34 77 3022 3204 11 3378 3577 3610 3757 87 4134 4224 4673 5091 5623 48 58 62 5823 99 6183 6863 6923 7145 90 8040 8407 11 9148 9968 79 10015 28 42 650 756 11026 109 280 424 12011 771 13241 626 798 14529 687 713 50 15038 562 696 984 16147 67 301 790 906 17302 18072 495 593 736 19433 56 20618 44 21019 228 503 791 844 22002 97 22002 97 110 24 23503 605 919 24040 62 524 706 64 25279 707 26089 237 350 76 729 807 16 27130 628 29038 596 651 944 31337 43 603 946 97 32053 179 526 871 33132 48 213 439 523 904 34033 8 376 635 752 35451 544 920 36013 331 446 70 37339 38439 627 66 705 899 39630

40353 955 6 41814 42073 362 454 624 853 43157 44173 767 45689 772 830 46140 79 876 910 47172 202 991 48140 50 655 49134 21 41 308 424 901 50003 762 964 51012 261 509 878 52206 463 54877 55187 518 618 790 839 68 56132 309 641 93 946 57225 529 58276 508 890 59319

60056 525 802 81 61100 460 62050 124 54 274 378 487 789 894 63256 692 64440 91 951 65097 175 66201 397 467 843 67183 661 872 68549 66 69161 712 70014 43 266 75 [illegible] 356 693 717 72255 73889 74291 695 934 75781 76174 883 77210 425 990 78183 798 954 79031 354 469

80152 86 321 639 921 81211 770 98 82017 134 49 372 474 607 845 963 83151 818 84222 447 607 818 977 85089 423 560 721 58 936 86069 86 633 87239 656 823 69 88047 140 425 570 1 796 89289 33 6 463 825 90286 741 903 91491 92054 127 51 300 603 791 801 93108 321 427 95937 97771 977 98126 480 611 99149 848 907

100685 707 16 101170 946 35 102384 93 103039 272 400 893 104370 3 450 909 105611 106094 136 588 107792 984 108384 109004 73 849 64 110480 1111190 554 62 112005 82 819 20 990 113360 859 114759 889 950 115087 116004 219 394 525 678 789 117119 275 118337 514 891 939 119467 996

120455 122060 113 555 123110 210 672 729 64 124817 125182 213 484 5 692 952 126041 248 633 127742 305 442 532 718 57 819 128373 697 816 912 84 129007 207 40 420 67 500 83 674 849 94 130055 257 509 608 849 131062 132079 598 739 805 133122 295 392 530 831 958 134190 455 632 135017 166 816 316598 634 137018 138014 547 139993

140254 387 492 4 885 141239 457 143489 144379 450 883 145002 135 333 146039 315 489 745 147986 148161 149080 669 150092 151421 851 152148 954 159435 700 154317 411 155297 950 156138 963 158422 521 30 60 159248

Tabelę Loterii Państwowej podajemy bez gwarancji

Pościg policji za groźnymi bandytami

Lublin. (Tel. wł.) Kilka miesięcy temu policja natknęła się we wsi Siemień pow. radzyńskiego na szajkę bandytów, złożoną z groźnych bandytów Józefa Rusina, Józefa Zadurskiego i Wysockiego. W wyniku strzelaniny zabity został przodownik Wysocki, bandyta zaś Wysocki ciężko ranny, wskutek czego zmarł niebawem. Rusinowi i Zadurskiemu udało się zbiec.

Zbiegli bandyci dali znów znać o sobie, grasując na terenie powiatu łukowskiego, gdzie na szosie Radzyń—Kock zrabowali kupcowi trzody chlewnej Henrykowi Gijskiemu 10 tysięcy złotych, po czym zbiegli. Po napadzie tym zmobilizowano całą policję powiatu łukowskiego, która dokonała szeregu obław. Podczas jednej z nich patrol policyjny spotkał poszukiwanych bandytów, lecz ci wymknęli się z rąk policji, zabijając posterunkowego Dzidę, raniąc śmiertelnie posterunkowego Chaberskiego.

Pościg za bandytami trwa. Biorą w nim udział dwa oddziały policyjne uzbrojone w karabiny maszynowe. Spodziewać się należy, że krwawe zbiry zostaną lada dzień ujęci, gdyż pierścień ścigających ich policji zacieśnia się coraz bardziej.

50-lecie kapłaństwa ks. biskupa Szelążka

Łuck. (Tel. wł.) J. E. ks. biskup dr Adolf Szelążek, ordynariusz łucki, urodzony w 1865 r., konsekrowany na biskupa w 1918 roku, obchodzi w bieżącym roku 50-lecie kapłaństwa. Obchód ten urządzony będzie w jesieni. W skład komitetu uczczenia tego jubileuszu weszli: wojewoda Hauke-Nowak, J. E. ks. biskup-sufragan dr Stefan Walczykiewicz i szereg wybitnych osobistości m. Łucka.

Który kelner zręczniejszy?

Bielsko. (Tel. wł.) W dniu 31 lipca rb. podokręg Związku Zawodowego Kelnerów w Bielsku organizuje zawody zręczności pracowników gastronomicznych.

Zręczność swoją mają wykazać kelnerzy w szybkim marszu na przestrzeni 3 kilometrów z tacą, na której będzie się znajdować butelka z piwem i 2 szklanki z wodą. Zawodnicy uczestniczyć będą w zawodach w swych pracowniczych ubraniach.

Zawody zręczności kelnerów urządzane są po raz pierwszy w Polsce.

Zamiast aktora — urzędnik

Warszawa. (Kabel). Jak się dowiaduje ag. „Kabel", na miejsce długoletniego dyrektora Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej, p. Zelwerowicza, z dniem 1 września przyjść ma p. Dzik z Funduszu Kultury przy Prezydium Rady Ministrów. Miejsce p. Dzika w Funduszu zajmie p. Zawistowski, nacz. wydz. Min. W. R. i O. P.

Bestia w ludzkim ciele

Warszawa. (Tel. wł.). Niezwykłego okrucieństwa dopuścił się w stolicy nieznany dotychczas osobnik, wycinając koniom języki. Fakt ten stwierdził jeden z policjantów, który zatrzymał na ul. Czerniakowskiej dwa konie. Co za cel miało to okrucieństwo — nie wiadomo.

Wieść o strasznym okaleczeniu zwierząt wywołała wśród mieszkańców ul. Czerniakowskiej wielkie wrażenie. Policja przeprowadza energiczne śledztwo celem wykrycia sprawcy bestialstwa.

KRONIKA ŁODZI

Pielgrzymka do Krakowa i Częstochowy. Ognisko robotnicze Akcji Katolickiej przy firmie Biedermann, pragnąc jak najowocniej wykorzystać wywczasy urlopowe, organizuje w dniach od 2—7 lipca rb. sześciodniową pielgrzymkę z Łodzi do Krakowa, Wieliczki, Ojcowa i Częstochowy. Uczestnicy pielgrzymki wezmą udział w uroczystościach maryjańskich w Kalwarii Zebrzydowskiej, zwiedzą Kraków, Podkarpacie, Wieliczkę, Ojców, Bielany. Miescem stałego pobytu pątników będzie Kraków. Ostatnim dniem pobytu będzie Jasna Góra w Częstochowie. Karty wpisowe do dnia 30 bm. w cenie 12,50 zł nabywać można w sekretariacie Akcji Katolickiej (Gdańska 111).

Fałszowali stemple na zapalniczkach. Władze skarbowe w Łodzi wpadły na trop sprytnie zakonspirowanej bandy fałszerzy stempli skarbowych na zapalniczkach. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń ujawniono specjalnie skonstruowane sztance, które używano do wybijania stempli, upodobnionych do oryginalnych stempli skarbowych.

Prenumerata Orędownika miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2.35 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2.34 zł, kwartalnie 7.—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 8.— zł miesięcznie. Nakład i czcionki: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Centrala Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149. Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72, 14-76, 33-07. Redaktor odpowiedzialny Jan Piasak z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy: Antoni Leśniewicz z Poznania.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W objęciach lodowców i poszarpanych grani

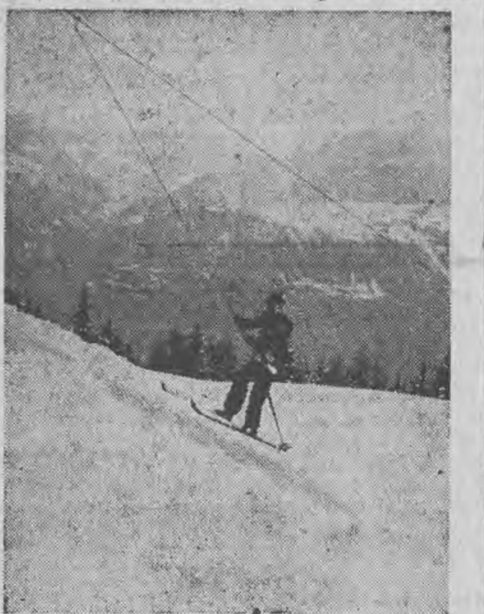
Trzy rodzaje turystów w kantonie Wallis — Budowle na palach — Ludność i jej zajęcia — Humanitaryzm szwajcarski

(Od własnego korespondenta „Orędownika").

Martigny, w czerwcu.

Kanton Wallis jest eldoradem sportów letnich i zimowych i jakkolwiek od centrów Szwajcarii nieco odległy cieszy się dzięki dobrym połączeniom kolejowym dużą frekwencją turystów. Są to goście trzech kategoryj: albo chorzy, którzy w suchym, słonecznym klimacie tego osłoniętego górami i wyjątkowo opadów pozbawionego kantonu szukają zdrowia na wysokości 1680 metrów, w wioskach górskich, zamienionych już częściowo na uzdrowiska i zaopatrzonych we wszelki komfort; albo letnicy, którzy w szeregu miejscowości górskich jak Arolla, Champery, Champex, Crans, Fiesch, Finhaut, Gletsch, Grand St. Bernard, Leukerbad, Saas-Fee, Simplon Dorf, Zermatt zajmują na wakacje całe domki lub schludne pensjonaty, rozkoszując się dzikim otoczeniem, świetnymi owocami z doliny Rodanu i przepysznym powietrzem ciągnącym od lodowców; albo wreszcie narciarze i alpiniści, którzy na okolicznych lodowcach i stokach zażywają w zimie zawrotnych zjazdów narciarskich, w lecie zaś na poszarpanych graniach i pionowych ścianach szukają walki i próby swych sił.

Najlepiej osiąść na kilka tygodni w zapadłej wsi wallijskiej i prowadzić studia nad tutejszą ludnością, budownictwem i zwyczajami. Typowe ciemno-brunatne szałasy wallijskie mają swój styl; szopy i stajnie stawia się na palach dla ochrony przed myszami, które rozmnożyły się tam w niesłychany sposób. Zabawnie wyglądają takie budowle na palach na tle potężnych gór. Domki schludne, ciemne, drewniane, obsadzone są kwiatami



Kolejką linową dojeżdża się do regionów wiecznych śniegów

górskimi lub obrośnięte winoroślą. Drogi kamieniste i kręte są często strome.

Jako zwierzęcia pociągowego używa się jedynie krowy lub jałówki. Ludność najbiedniejsza z całej Szwajcarii zajmuje się uprawą winorośli na wyśrubowanych często wysokościach, w dolinach zaś uprawą szparagów i truskawek na wielką skalę oraz drzew morelowych, brzoskwiniowych i czereśniowych. Wyżej eksploatują lasy lub trudnią się pasterstwem, w czym największy dział zajmują oczywiście owce, zbierają siano, by je w zimie nietylko z trudem, lecz nieraz z narażeniem życia ściągnąć znad przepaści do stogów i chat.

Chłop jest cichy, twardy, ubogi, fanatycznie przywiązany do kraju oraz gór i obdarzony jak na złość przez naturę wielką ilością dzieci. do niańczenia młodszych sióstr i braci. Dorastają wcześnie, często są niedorozwinięte, słabe fizycznie, niskiego wzrostu. Poza tym gnębi Wallijczyków, jak wielu górali szwajcarskich, niebezpieczna choroba — wola (Kropf). Ponieważ Wallijczycy z reguły nie chcą się poddawać operacji, więc widuje się tu wielu górali z potwornymi wolami.

Rząd szwajcarski, ceniący ten kanton wysoko nie tylko dla malowniczo-



Wieczny śnieg w Alpach Wallijskich

Mało która chłopska rodzina wallijska ma mniej niż pięcioro dzieci, przeważnie mają ich po 8, 10 a nawet 12. Dzieci te, surowo chowane i mało wymagające, wcześnie zapędza się do roboty, do pilnowania owiec i bydła, ści krajobrazu i walorów turystycznych, ale także dla znakomitego wina czerwonego, słodkich winogron i najlepszych gatunków owoców i jarzyn, dopomaga, jak może, finansowo, by ulżyć nędzy obarczonych wielką ilością dzieci rodzin i podnieść ich stan zdrowotny.

Bieda w znaczeniu szwajcarskim nie wygląda tak, jak u nas, lub pod mostami Paryża. W Szwajcarii nikt nie potrzebuje głodować i nie ma ani jednego człowieka w ojczyźnie Wilhelma Tella, który by nie miał dachu nad głową, bez względu na to, czy jest obywatelem szwajcarskim, czy nie. Humanitaryzm ten, mający najpiękniejszy swój wyraz w dobroczynnej, na szeroką skalę zakrojonej instytucji „Pro Juventute", w znanych faktach z czasów wojny oraz obecnych transportach żywności i ubrań do Hiszpanii, tak narodowej jak „czerwonej", znany jest szeroko i poza granicami tego małego kraiku. Toteż o los ciekawych, barwnie się ubierających, pracowitych i miłych Wallijczyków nie należy się obawiać. Jest to jeden z najciekawszych okazów chłopa, jaki kiedykolwiek na terenie Europy spotkałam.

MARIA SANDOZ.

Ślub córki prezydenta Brazylii



Córka prez. Brazylii Vargasa wyszła za mąż za p. Ruyde Costa Gama. Na zdjęciu młoda para

„Tong" ma długie ramię

Tajemnicza afera kryminalna w posiadłości angielskiej

Wszędzie, gdzie Chińczycy żyją w większych skupieniach, posiadają oni swoje zakonspirowane organizacje, zwane „Tongami". Biada Chińczykowi, który by poważył się nie spełnić rozkazu Tongu. Nawet pod okiem władz brytyjskich istnieją Tongi i cieszą się bezwzględnym autorytetem. Nawet tam, gdzie chodzi o popełnienie zbrodni. Świeżo rozegrał się ponury dramat kryminalny, którego aktorami byli członkowie Tongu w kolonii angielskiej Hongkong.

Akt pierwszy: morderstwo. Za białego dnia rozległy się w składzie bogatego handlarza herbaty Wangfu strzały rewolwerowe. Oddał je nagle pewien klient do nic nie podejrzewającego kupca, który runął na ziemię, brocząc w krwi. Uciekającego mordercę przechodzący tędy Europejczyk celnym uderzeniem pięści powalił na ziemię.

Aresztowany morderca zeznawał chaotycznie, nie dając policji żadnych wskazówek, co by mogło być motywem czynu. Z ubrania i zachowania wyglądał jak biedny kulis. Przypuszczano, że dokonał zbrodni z zemsty. Skazano go na śmierć.

Z tą chwilą jednakże rozpoczął się łańcuch zagadkowych wydarzeń, które władzom angielskim sprawiały dużo kłopotu. Mizerny kulis znalazł nagle wpływowych opiekunów. Na kilka dni przed straceniem skazańca pojawiła się nagle pewna wybitna osobistość chińska u gubernatora angielskiego, prosząc o ułaskawienie skazanego. Gubernator odmówił prośbie. W dwie godziny po tym zgłosiła się do niego delegacja z trzech wpływowych Chińczyków, usiłując uratować skazanego Chińczyka od stracenia. Na pytanie gubernatora, dlaczego w tak niezwykły sposób delegaci interesują się losem zwykłego mordercy, dali odpowiedź wymijającą. Kulis, zdaniem ich, nie ponosi żadnej winy, gdyż nie mógł był inaczej postąpić. Bliższych wyjaśnień nie dali, toteż misja ich pozostała również bez skutku.

Jakież atoli było zdziwienie gubernatora, kiedy w dniu poprzedzającym egzekucję zjawił się u niego wybitny kupiec angielski, John Fannel, by wstawić się za skazańcem. Po długich naleganiach zeznał, że właściciela sklepu zasądził na śmierć Kuangtong i że kulis dostał polecenie wykonania wyroku. Opieranie się rozkazowi ściągnęłoby na niego zemstę Tongu Gubernator odpowiedział Anglikowi, że się jeszcze namyśli, równocześnie jednakże dał polecenie, żeby go wzięto pod obserwację policyjną. Policja od razu zwróciła uwagę na dobrze sobie znaną organizację Kuangtongu i odwiedziła znakomitego Chińczyka Chinghei, który uchodził za głowę organizacji i którego syn od pewnego czasu przepadł bez śladu. Ku swemu zdumieniu policja rozpoznała w skazańcu zaginionego syna znakomitego Chińczyka. Drugim, również sensacyjnym odkryciem policji było, że John Fannel pozostawał w najściślejszych stosunkach z Chingheiem i że, być może, sam był członkiem Tongu.

Wieczorem odbyło się u gubernatora przyjęcie, w którym brali udział liczni przedstawiciele kolonii europejskiej. Ku wielkiemu zdumieniu gubernatora przystąpił do niego John Fannel i prosił go o rozmowę w cztery oczy. Blady jak trup Anglik przyznał się, że swego czasu, pod namową wpływowych Chińczyków pozwolił się wciągnąć do organizacji Kuangtongu. Tym samem zobowiązał się był do ślepego posłuszeństwa wobec Tongu. Przed kilku godzinami polecono mu, by się wstawił ponownie u gubernatora za skazańcem. W razie niepowodzenia swej misji miał spowodować „wypadek", który by był ostatnią przestrogą dla gubernatora. W tym celu wręczono mu nabity rewolwer. Dla ratowania własnego życia Fannel pozornie zgodził się na ten plan.

Władze działały szybko i zdecydowanie. Tej samej nocy jeszcze aresztowano 30 wpływowych członków Tongu. W godzinach porannych odbyło się stracenie mordercy. Fannel miał tego samego dnia jeszcze opuścić Hongkong pod specjalną eskortą. Policja poczyniła wszelkie zarządzenia, by go zabezpieczyć od zemsty Tongu. W chwili jednakże, kiedy Fannel wchodził na pokład, ramię żurawia, przenoszącego bagaż na statek, nagle zboczyło w jego stronę. Dwie wielkie skrzynie spadły na Fannela i zabiły go na miejscu.

Chińczyk, obsługujący żuraw, przysięgał, że wypadek należy przypisywać defektowi maszyny. Winy nie było mu można udowodnić. Mimo to nikt w Hongkongu nie wątpi, że Fannel stał się ofiarą zemsty Tongu. (Kk)

NA CELOWNIKU



Pełne ekspresji zdjęcie finiszu wyścigu konnego w San Bruno w Kalifornii

NA GRZYWACH FAL



Na plażach amerykańskich coraz bardziej popularyzuje się specjalne ślizgowce